



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

KIM JESTEŚMY - PREAMBUŁA

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, którzy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby rozwiązać swój wspólny problem i pomagać innym w wyzdrowieniu z alkoholizmu. Jedynym warunkiem uczestnictwa jest chęć zaprzestania picia.

Nie ma w AA składek ani opłat, jesteśmy samowystarczalni, poprzez własne dobrowolne datki. Wspólnota AA nie jest związana z żadną sektą, wyznaniem, działalnością polityczną, organizacją lub instytucją, nie angażuje się w żadne publiczne polemiki, nie popiera ani nie zwalcza żadnych poglądów. Naszym podstawowym celem jest trwać w trzeźwości i pomagać innym w jej osiągnięciu.

Copyright © by The AA Grapevine, inc; przedrukowano za zgodą

Choćby wszyscy dookoła pili, wy nie pijcie

Rozmowa z ks. Władysławem Zązlem, członkiem Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski, Diecezjalnym Duszpasterzem Trzeźwości diecezji bielsko-żywieckiej i kapłanem Związku Podhalan w Polsce

Robert G.: Czy mógłby ksiądz powiedzieć kilka słów o sobie. Jakie było dzieciństwo księdza i początki kapłaństwa?

Ksiądz Władysław: Dzieciństwo miałem wspaniałe, choć niełatwe. Urodziłem się podczas wojny w 1942 roku. Jeżeli ktoś dziś narzeka, że są złe czasy, wtedy pytam czy mój tata i mama, mieli dobre czasy? Rodzice bardzo się szanowali. Nawet kiedy mieli ciche dni, a ja jak to dziecko nie posłuchałem, to tata jak nie wrzasnął: „matki nie bydzies słuchoł?!” Gdy mama widziała, że tata się zdenerwował, mówiła: „idź, przeproś łojca”.

Na Wielkanoc lub w Boże Narodzenie w dzień spowiedzi każdy każdego przeproszał. Tata chodził zawsze później do spowiedzi niż mama, bo czekał, kiedy mama pierwsza go przeprosi...

Czytaj na stronie 3.

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Spis zawartości

	Wywiady
Choćby wszyscy dookoła pili, wy nie pijcie <i>Rozmowa z księdzem Władysławem Zązlem</i>	str. 3
Nie ma takiego dna, od którego nie można się odbić <i>Tadeusz Pulcyn</i>	str. 14
Lekarze a choroba alkoholowa (część 1)	W mediach str. 18
Lekarze a choroba alkoholowa (część 2)	str. 23
18. Europejski Mityng Służb „Zachowajmy to w prostocie”	str. 28
Istotne pytania, na które odpowiadali delegaci w czasie 18 EMS	str. 29
Niesienie posłania AA poprzez Strefowe Mityngi Służb	str. 31
Zestawienie wyników ankiet biuletynu „Wieści z AA” z okresu 2011 – 2015 r.	str. 33
	Wieści z regionów AA
Region „Dolnośląski”	str. 39
Region „Łódź”	str. 40
Region „Radom”	str. 42
Region „Galicja”	str. 43
	Wieści ze Służby Krajowej
W służbie powiernika klasy A (niealkoholika)	str. 44
Literatura AA, wznowienia, dodruki i nowości wydawnicze	str. 46
	Kontakt
Adresy e-mail służb Wspólnoty AA w Polsce i w Europie	str. 51
Od Redakcji	str. 52



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Choćby wszyscy dookoła pili, wy nie pijcie



Rozmowa z ks. Władysławem Zązlem, członkiem Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski, Diecezjalnym Duszpasterzem Trzeźwości diecezji bielsko-żywieckiej i kapelanem Związku Podhalań w Polsce

Robert G.: Czy mógłby ksiądz powiedzieć kilka słów o sobie. Jakie było dzieciństwo księdza i początki kapłaństwa?

Ksiądz Władysław: Dzieciństwo miałem wspaniałe, choć niełatwe. Urodziłem się podczas wojny w 1942 roku. Jeżeli ktoś dziś narzeka, że są złe czasy, wtedy pytam czy mój tata i mama, mieli dobre czasy? Rodzice bardzo się szanowali. Nawet kiedy mieli ciche dni, a ja jak to dziecko nie posłuchałem, to tata jak nie wrzasnął: „matki nie bydzies słuchoł?!” Gdy mama widziała, że tata się zdenerwował, mówiła: „idź, przeproś łojca”.

Na Wielkanoc lub w Boże Narodzenie w dzień spowiedzi każdy każdego przepraszał. Tata chodził zawsze później do spowiedzi niż mama, bo czekał, kiedy mama pierwsza go przeprosi... Uważaliśmy, że tata powinien to zrobić, ale mama wtedy mówiła: „pokora niebiosa przebija”. Mama była wspaniała. Jak ktoś powiedział na moich prymicjach: „z nami księżmi bywa różnie, ale nasze mamy są święte”. I mama taka była.

Szwagier, też kochający swoją mamę (nas było sześcioro, a ich siedmioro), powiedział kiedyś: „wiys mamu, dobroś jest, ale teściowo jescce lepsu” (śmiech). Zwykle narzeka się na teściowe, ale szwagier tak o swojej gadał.

Mama opowiadała, że gdy się urodziłem jako trzeci syn, tata klęknął przy kołysce i westchnął:

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

„Hej, kieby on był księdzem...”

„Ej, żeby tak nas Władek był księdzem”

Do dobrego tonu należało, żeby trzecie dziecko ofiarować Panu Bogu. Pamiętam, jak będąc w czwartej klasie czytałem przy lampie naftowej (elektryczności jeszcze w domu nie było), a tata zarządzał: „cicho bo Władek czyta”. Władek czytał i dość to czytanie mu szło! Czytał o rodzinie, w której było pięciu synów i wszyscy poszli na księży, a mama westchnęła: „Ej, żeby tak nas Władek był księdzem”. To był kolejny sygnał. W szóstej lub siódmej klasie, gdy byłem ministrantem, ksiądz proboszcz dawał mi do czytania w kościele rozważania na Drodze Krzyżowej. To był dla mnie zaszczyt i wielkie wyróżnienie! Byłem bardzo przejęty. Sąsiadki do mamy gadały: „a tyń was Władus piyknie cyto, może łon by był księdzem...”

„...czego się nauczy to ogień nie spali, a woda nie zabierze”

W szóstej klasie już wiedziałem, że chcę być księdzem. W siódmej wybrałem się do pallotynów do Wadowic na Kopiec, gdzie prowadzili oni liceum ogólnokształcące. Dla mnie była to wyprawa za morze! Wsiąść do pociągu, przesiąść się w Kalwarii, jechać do Wadowic, odszukać pallotynów i dowiedzieć się, że niestety liceum zostało rozwiązane i nie mogą mnie przyjąć. Po wakacjach zgłosiłem się do liceum ogólnokształcącego w Nowym Targu. Tata spotkał wtedy kierownika szkoły, który powiedział: „nachowaliście synów i dalej będziecie sami na gazdówce robić? Eeeee, niechże się poduczy, bydzie choć sołtysem kiedy.” Tata szanował wykształcenie, jak mówił, jeśli któryś z nas ma zdolności, niech się uczy, bo „czego się nauczy to ogień nie spali, a woda nie zabierze”. No i tak tata zadbał o wykształcenie.

W liceum w dwóch klasach był język niemiecki a w jednej łaciński. Cieszyłem się, że dostałem się na łacinę, która potem mi się przydała. Po dziewiątej klasie dowiedziałem się, że bernardyni prowadzą małe seminarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Napisałem życiorys, podanie a rodzice wyrazili zgodę. Przyjechał sąsiad zakonnik, który był u bernardynów. Przegadaliśmy całą noc. Zwierzyłem się mu z moich planów, a on mi poradził: „Władek, skończ liceum, zdaj maturę, do zakonu masz czas. Spokojnie, nic się nie dzieje”. Zostałem więc w liceum w Nowym Targu.

W maturalnej klasie siedziałem w jednej ławce z kolegą, który był u księży pijarów w Krakowie. Mieliśmy trochę stracha, co będzie z maturą, bo dyrektor naszej szkoły był zdeklarowanym ateistą. Kolega powiedział mi wtedy o nowennie nie do odparcia: przez 54 dni odmawiało się różaniec. Porwaliśmy się za to. Jeden drugiego pilnował. Tak nam to weszło w krew, że odmawialiśmy przez całą maturalną klasę. Idąc na egzamin, tak Panu

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Bogu mówiłem: „Panie Boże, jak chcesz żebym był księdzem, daj co bym tę maturę zdał”. Po egzaminie nie miałem już dylematu, czy iść do seminarium. Byłem szczęśliwy.

I tak zaczęło się kapłaństwo. Czy już wtedy zetknął się ksiądz z problemem alkoholowym?

Pamiętam, że już w seminarium ksiądz proboszcz Wacław Schenk z Bytomia mówił o alkoholizmie: „Pamiętajcie, na alkohol nie ma mocnych. Nie pomoże mundur, wykształcenie, stanowisko, powołanie. Na alkohol nie ma mocnych!” Ksiądz rektor tak samo nas przestrzegał: „Pamiętajcie, z alkoholem się nie igrza”. Także mój tata, który nie pił (nie widziałem go nigdy pijanego), mawiał często: „Choćby wsiódka pili, wy nie pijcie. Nie patrzcie na dziadów co ni mają ani szkół, ani gazdówki, ani porządnego ubrania na sobie, nie zadawajcie się z nimi”. Dzięki tym radom, miałem zakodowane, żeby nie „zadawać się” z alkoholem, i tak jakoś szczęśliwie przeszedłem tę młodość.

Gdy już jako ksiądz trafiłem na moją pierwszą parafię, ksiądz proboszcz tak mnie postrzegł: „ksiądz Władysław jest taki husyt na tych pijaków. No niechże będzie...”.

„... najpiękniejszą kulturę można utopić w pijaństwie”

A potem, gdy byłem już wikarym, widziałem wiele nieszczęścia. W Zakopanym szliśmy ulicą z księdzem Jakubem (dziś jest infułatem w Wadowicach), widząc pijanego leżącego na trotuarze w suknianych portkach góralskich na Krupówkach powiedział: „Patrzój Władek – szczyt góralskiej pokory”. I to mnie tak strasznie zabolowało, że najpiękniejszą kulturę można utopić w pijaństwie. Karol Szymanowski, piewca Podhala powiada, że „góralczyznę można znieawidzić albo na śmierć się w niej zakochać”. Ale zakochać można się tylko w trzeźwym, pięknym i prawdziwym.

Nie wiem jak to się stało, że Związek Podhalan wypatrzył mnie, mającego taką iskierkę góralską w duszy. Ktoś nawet powiedział: „Hej, u wos jegomościu to nie ino iskierka, ale cało watra się poli”. Uprzedziłem ich jednak: „Słuchajcie, jak ja bym wam miał kapelanować i być z wami, to wiedzcie se, że z gorzołkom nie będę narobiać”.

Najpiękniejsza organizacja, jak będzie w niej alkohol, to już jest banda, i my nie możemy do tego dopuścić. Nawet w tak wspaniałej organizacji jak Ochotnicza Straż Pożarna - smutne, bo to przecież jest elita każdej wsi: wstępują do niej najbardziej odważni, sprytni, zwinni młodzi ludzie, ale mało które zebranie obejdzie się bez flaszki. Gdyby wtedy dzwonili, że we wsi się pali, to oni mogli by powiedzieć: „podtrzymujcie ogień, my tam przyjedziemy, jak najpierw ugasimy pragnienie” (śmiech). Widząc takie przypadki, przestrzegałem ich od

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

początku.

Jest ksiądz pomysłodawcą wesel bezalkoholowych. Jakie były początki?

W 1981 roku wraz z ks. prof. Tischnerem zostaliśmy wybrani na kapelanów Związku Podhalan, a w 1985 roku zapoczątkowałem ideę wesel bezalkoholowych. Było to po liście ks. kard. Franciszka Macharskiego na Wielki Post, w którym obiecywał specjalne błogosławieństwo dla par wesel bezalkoholowych.

W tym roku mija 30. rocznica pierwszej pary, która miała w Kamesznicy wesele bezalkoholowe. Ostatnio byłem w Nowym Dworze Mazowieckim, gdzie za mąż wychodziła córka pana prof. Kłopotka. Prowadzi on stronę internetową pod adresem: www.weselewesel.pl. Oczywiście wesele było bezalkoholowe.

Dwa lata temu w Kamesznicy na dwudziestym Weselu Wesel córka prof. Kłopotka poznała swojego przyszłego męża. Teraz udzieliłem im ślubu w Nowym Dworze Mazowieckim. Mimo, że przejechałem 900 kilometrów, byłem przeszczęśliwy, że idea wesel bezalkoholowych cały czas się rozwija. Jak to nazwali studenci socjologii Uniwersytetu Warszawskiego: „zaistniał nowy instytucjonalizm”, czyli Wesela Wesel stały się już rzeczywistością. Telewizja i prasa je nagłaśniają.

Dziesiąte Wesele Wesel miało miejsce w Warszawie, kiedy prezydentem był ś.p. Lech Kaczyński. Wyasygnował on 50 tys. złotych na wielki bal, który odbył się w Pałacu Kultury i Nauki, wzięło w nim udział 700 osób. To było wielkie wydarzenie. Wszyscy uczestnicy otrzymali koszulki z napisem: „Z Kamesznicy do stolicy”.

Spotkanie w Sejmie RP

Mówi się, że choroba alkoholowa jest najbardziej ekumeniczna. Łączy nie tylko wyznania, ale także różne partie. Zaproszono nas do parlamentu na debatę na temat trzeźwości. Wystąpiłem po góralsku, z ciupagą, grała kapela góralska. Zarządziłem głosowanie, kto wybrałby się na bezalkoholowe wesele lub je zorganizował? Podniosło się 70% rąk. Potem w prasie ukazał się artykuł, że jeszcze nigdy w parlamencie nie było takiej jednogłośnie (śmiech). Kropla draży skałę i działać trzeba. Kto przyłożył rękę do pługa, niech nie ogląda się wstecz, a jak tata mówił: „Choćby wsyćka pili, wy nie pijcie, nie patrzcie na dziadów”.

„... rodzina jest rodziną, gdy jest trzeźwa...”

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Odpowiadam za swoich parafian i oznajmiłem im: „Słuchajcie ja was tak kocham, że ja was nie dom przez gorzołkę poniewierać”. Alkohol jest złodziejem i oszustem. Oszukuje tego, kto go pije, a potem ten pijący oszukuje dziesięcioro koło siebie. Prymas Glemp powiedział, że co trzecią rodzinę niszczy alkohol. Ks. Bronisław Markiewicz a po nim Prymas Tysiąclecia kard. Wyszyński mówili: „Polska będzie trzeźwa albo jej wcale nie będzie”. Rodzina jest rodziną, gdy jest trzeźwa, gdy wderze się alkohol, nie ma już rodziny. Każdy płacze w swoim kącie, nikt nikogo nie rozumie. Dom to nie tylko miejsce, gdzie się mieszka, ale gdzie człowieka rozumieją. Przy alkoholu się nie da zrozumieć, bo alkohol jest narkozą. To dobrze, że się o tym mówi i pisze. Każdy z nas jest inny, każdy to przeżywa na swój sposób i nie wiadomo, które zdanie do kogo trafi i kogo przekona.

Jeśli już mowa o przekonywaniu, to w jaki sposób przekonać nowych w AA, których rażą słowa „Bóg” lub „Siła Wyższa”, że AA nie przymusza nikogo do wiary lub religii?

Program AA łączy wszystkich, jakkolwiek to pojmujemy. Trzeba być wyzutym z rozumu, by nie szukać pierwszej przyczyny wszystkiego. Czy się chce czy się nie chce, musisz wtedy dojść do Pana Boga. Adam Mickiewicz mówił: „Boże kimże jestem przed Twoim obliczem, prochem i niczem”. To pycha nie pozwala człowiekowi uznać zależności od Stwórcy. Jan Kasprówicz mówił do przyjaciela, któremu chwiała się wiara: „Ta jedna licha krzewina, nie trzeba dębów tysięcy, z szeptem do ciebie się zgina. Jest Bóg i czegoż ci więcej”. Szukać Pierwszej Przyczyny.

Trudności w wierze może mieć każdy. Św. Piotr też prosił: „Panie przymnóż nam wiary”, bo wiara jest to gotowość do uznania za prawdę wszystkiego, co Pan Bóg objawił, a Kościół do wierzenia podaje. Wśród tych prawd wiary jest też taka, że ja i ty mamy nieśmiertelne dusze. Jest również prawda, że Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza, a za złe karze. Kolejna prawda mówi, że trzeba ponieść konsekwencje swoich czynów. Na tym świecie, jeżeli są to wykroczenia ewidentne, znajdziesz się w więzieniu. Złodziej, bandyta, złoczyńca nie chcą iść do więzienia, ale to nie uwalnia ich od odpowiedzialności! Jeśli ktoś idzie w zaparte i nie chce słyszeć ani myśleć o Panu Bogu, odpowiedzialności i sumieniu, to jego problem. Uznanie Boga psuje mu komfort picia, a alkoholik nie chce się go pozbyć. Dlatego ksiądz działa na niego jak płachta na byka, bo mu przypomina o sumieniu.

W zgodzie z sumieniem

Adam Mickiewicz pisał: „Chociaż o głodzie, chociaż o chłodzie byleby z sumieniem zawsze swoim w zgodzie”, ale z sumieniem prawdziwym, wrażliwym, delikatnym i prawym. Od prawości sumienia zależy prawość człowieka. Prawość oparta jest na prawie. Przyroda ma swoje prawa, czy nam się to podoba czy nie. Dlaczego ptaki przylatują z ciepłych krajów?

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Dlaczego pszczoły zbierają miód? Bo takie jest prawo natury, instynktu, który ich do tego zmusza.

„... jest miarą wielkości człowieka i jego dojrzałości, że jak raz powie, wyrazi swoją wolę to się go traktuje poważnie i na serio”

Pan Bóg stworzył nas osobami zdolnymi myśleć i kochać, dał nam rozum i wolną wolę. My nie MUSIMY, bo Pan Bóg nie chce żebyśmy MUSIELI. Pan Jezus mówił tyle razy: „Jeśli chcesz, pójdz za mną”. JEŚLI CHCESZ! Przed zawarciem małżeństwa też padają pytania wobec obojga: „CZY CHCESZ?”. Zadaje się pytania człowiekowi dojrzałemu, dorosłemu... i to jest miarą wielkości człowieka i jego dojrzałości, że jak raz powie, wyrazi swoją wolę, to traktuje się go poważnie i na serio. Pan Bóg też nas traktuje na serio. Jezus w przypowieści o synu marnotrawnym pokazał, że ojciec syna traktował poważnie i na serio: „chcesz iść? - idź!”. Wiedział, że nie będzie mu łatwo. Ta wolność w tym wypadku stała się swawolą, doprowadziła syna do opłakanego stanu, ale przypomniały mu się szczęśliwe lata w ojcowskim domu i gotów był zostać choćby służącym, byle wrócić. To jest wspaniała przypowieść dla Anonimowych Alkoholików. Na obozach terapeutycznych organizowanych w Kameszniczy często się nią posługują, żeby dodać otuchy, odwagi, odblokować urazy. Żeby człowiek mógł uwierzyć, że nie wszystko jest stracone, że jest droga powrotu, trzeba pokory.

Zapewne ksiądz był świadkiem przemiany, jaka dokonuje się w alkoholikach, którzy wcześniej obrażeni na Pana Boga, z czasem odnajdują ścieżkę wiary. Co zdaniem księdza jest potrzebne, aby odnaleźć drogę do Boga, czy Wspólnota i spotkania AA pomagają odnaleźć tę drogę i co mogłoby przekonać ludzi, którzy mają problemy z wiarą?

Mogą pomagać, ale to zależy jak mądrzy są terapeuci, bo nie może ślepy ślepego prowadzić. Jeżeli ktoś jest bardzo obrażony na Pana Boga i nie chce mieć nic wspólnego z Kościołem ani z księdzem, to ja mu nie obiecuję trwania, bo to jest pycha, a pycha gubi człowieka. Ta pycha kiedyś mu podpowie, że już jest czas na kontrolowane picie.

„... pycha z nieba spycha”

Drogą do trzeźwości, do Pana Boga i do drugiego człowieka jest pokora. Nie mogę zrozumieć, skąd bierze się ta niewiara. Gdyby politycy modlili się i myśleli nad słowami modlitwy „Ojcze nasz”, nie byłoby wojen. Jesteśmy dziećmi jednego Boga, choć różnie go nazywamy. Jan Paweł II wezwał przedstawicieli różnych religii do wspólnej modlitwy w Asyżu. Papież Benedykt kontynuował tę tradycję. Choć różnie się modlimy, wierzymy w tego samego

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Boga. Nawet starożytni poganie mieli wycucie, że musi być jakaś istota, która tym wszystkim kieruje. Wierzyli, że za każdą siłą przyrody stoi jakiś bóg. Przecież św. Paweł, wcześniej Szaweł, prześladowca kościoła w Atenach, znalazł świątynię dedykowaną nieznanemu bogu - z pewnością wybudowaną tak na wszelki wypadek, aby jakiś bóg, o którym ludzie jeszcze nie wiedzą, był dla nich łaskawy.

Sądzę, że przykładem ekumenizmu może być ś.p. Wojtek Kot. Mimo, że był ewangelikiem, uczestniczył w naszych uroczystościach. Pamiętam jego pogrzeb - cały kościół ewangelicki był wypełniony katolikami.

To dobry przykład. Powiedziałem wcześniej, że choroba alkoholowa jest najbardziej ekumeniczną chorobą i że Wojtek był fenomenem. Myśmy się bardzo szanowali, to była autentyczna, prawdziwa przyjaźń. Nie było cienia chęci nawracania. Sądzę, że on był bardziej katolicki niż niejeden katolik, chociaż przyznawał się zawsze do protestantyzmu.

„... dziś to już nie tylko trzeba bronić wiary ale też i rozumu”

Niedawno telewizja pokazała dyskusję przedstawicieli różnych wyznań: prawosławnych, protestantów i żydów. Zabrał też głos ks. Dariusz Oko. Od czasu, gdy był on w Kamesznicy diakonem, pozostajemy przyjaciółmi. Wspaniały człowiek, który tępi ideologię gender. Myślę, że ta ideologia będzie zahamowana przynajmniej w Polsce, bo jest wbrew rozumowi. Papież Benedykt XVI mówi, że dziś nie tylko trzeba bronić wiary, ale też i rozumu. W czasach oświecenia zapatrywano się na rozum. Teraz nawet rozumu ludzie się pozbywają i już nie wiadomo co nami rządzi.

Jak człowiek nie wierzy w Pana Boga, wierzy w gusła, i to jest niepokojące. Za czasów komuny niszczenie wiary i religii było zaprogramowane. Na podhalańską wieś przyjechał taki jeden, co to ludzi „uświadamiał”. Zaczął opowiadać, że nie ma się co bać, że piekło wymyślili księża. Po prelekcji jeden gazda podnosi rękę i mówi: „Panie, jak wos tak słuchom, jak wy to syćko opowiadacie, to tak mi się widzi, że jak ni ma Pana Boga to chwała Bogu, ale jak jest - to niech nos ręka boska broni.” (śmiech). No i skończyło się zebranie.

Papież Franciszek powiedział, że my wierzący nie ryzykujemy. Ryzykują ci, którzy nie wierzą. No bo jak nic nie ma, to człowiek nie umiera, tylko zdycha. Jak nie ma duszy nieśmiertelnej, to nic nie ma sensu, jest tylko chwila obecna i „użyjmy świata, póki służą lata”.

Co ksiądz sądzi o programie Dwunastu Kroków AA?

To wspaniały program! Ktoś trafnie nazwał go „cudem XX wieku”. O ten program oparte są

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

medytacje „24 godziny na dobę”. To na wskroś religijne i katolickie medytacje. To jest program, który można stosować do wszelkich uzależnień. Uzależnienia opierają się przeważnie na tym, że człowiek musi uznać własną bezsilność, fakt, że już nie kieruje własnym życiem. Musi znaleźć w sobie pokorę, aby nazwać to wszystko, co jest niewłaściwe, i zacząć od nowa: „Boże użyż mi pogody ducha, abym godził się z tym czego zmienić nie mogę, odwagi abym zmieniał to, co mogę zmienić i mądrości, abym potrafił odróżnić jedno od drugiego. Niech się dzieje wola Twoja a nie moja. Amen”. Nic lepszego nie można wymyślić z zachowaniem przeświadczenia i pewności, że wszystko ma sens.

Nasz św. Jan Paweł II w „Tryptyku rzymskim” trzykrotnie powtarzał: „ma sens i śmierć, i życie, i cierpienie, i to wszystko ma sens”. Także choroba alkoholowa w planach Bożych ma sens, z tej choroby wielu wyszło, nawet święci. Matias Talbot, Irlandczyk, który się nawrócił, wyszedł z pijaństwa i jest beatyfikowany.

„... bolesne doświadczenie jest lepszą przestroga..., niż moje dziesięć kazań”

Ja mówię alkoholikom: popatrzcie, to wasze bolesne doświadczenie jest lepszą przestroga, lepszym kazaniem niż moje dziesięć kazań, bo przerobiliście to na własnej skórze. W gronie alkoholików przedstawiam się, że jestem abstynentem z przekonania, ale tylko samoukiem, amatorem. To wy jesteście zawodowcami, boście to przerobili na sobie.

„... bida i ludzie to was wsyckiego nauczą”

Mój tata z chłopskiej mądrości zawsze mawiał: „Pamiętajcie, ze bida i ludzie to was wsyckiego nauczą”. To jest takie proste, bo przecież dla niejednego człowieka bida była najlepszym nauczycielem.

Jeżeli ktoś w jakiejś dziedzinie odwołuje się do swojego doświadczenia, to z nim się nie dyskutuje. „Ty mi nie będziesz godał, bo jo to przerobił na własnej skórze. Patrz, jo mom blizny i jo był na wojnie.” Świadczenia Wojtka Kota i wielu innych były przemawiające i za każdym razem inne, za każdym razem inaczej to przeżywali. Wojtek mówił ze swadą i pokorą. On i Tadek Chałupik zrobili wielką robotę. Często występowali w Kamesznicy. W kościele nie było kazania, tylko ich prosiłem o świadectwo. Czasami ludzie płakali: „Ja myślałem, że już nie tylko rodzice o mnie zapomnieli, ale i Pan Bóg. Dopiero na grupie odszukałem Pana Boga, bo on przez tych ludzi wziął mnie w opiekę. To ludzie są przedłużeniem rąk Pana Boga”.

„Z oszustem się nie da w karty wygrać...”

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Najlepszym lekarstwem na tę chorobę jest drugi niepijący alkoholik, bo on zna wszystkie mechanizmy. Alkoholizm jest chorobą podstępna, manipuluje umysłem człowieka i oszukuje. Z oszustem nie da się wygrać w karty, z oszustem nie da się prowadzić interesu, z oszustem się nie dyskutuje, trzeba go zostawić, bo on wciąga. Oszusta się zostawia, nie chcąc z nim mieć nic wspólnego, bo na niego nie ma mocnych. Uzależnieni czynnie alkoholicy są bardzo przebiegli i wiele potrafią. Im bardziej inteligentny i wykształcony, tym trudniej go uzdrowić, bo cała jego wiedza pracuje na konto przyznania sobie prawa do picia.

Pierwszy krok programu AA mówi o bezsilności i utracie kontroli, drugi o zbawiennym działaniu Siły Wyższej. Czy mógłby ksiądz powiedzieć, jak szukać Siły Wyższej?

Hmm...(długa cisza) Tego się nie da wskazać, to trzeba czuć. Gdzieś widziałem taki katechizm „Uwierzyć w serce”... Archanioł Gabriel przyszedł do Matki Boskiej, kobiety, która kieruje się uczuciem. Mężczyzna bardziej kieruje się rozumem, rozsądkiem - „jak se nie doł wypluć, bo wtedy to już ni ma ani rozumu ani uczucia”.

„Czucie i wiara silniej mówią do mnie niż mędrca szkiełko i oko”

Odwołam się do Mickiewicza, który w „Świteziance” pisze: „Czucie i wiara silniej mówią do mnie niż mędrca szkiełko i oko”. Po prostu trzeba chcieć, trzeba zachować gotowość. Trzeba także być krytycznym, ale nie naiwnym i mieć dziecięcą wiarę. Ks. Jan Twardowski na starość pisze o swojej dziecięcej wierze. Nie dziecinnej – dziecięcej! U dziecka występuje bezgraniczne zaufanie do ojca i matki. Ono nie rozumie, ale jest mu to niepotrzebne.

Proboszcz w Zakopanym tak mawiał: „Patrzcie jak to jest, małe dziecko myśli, że tata wszystko wie, a jak już chodzi do szkół, ooo, tata nie wszystko wie. Jak się ojcu zęby sypią: o wapniacy, oni nic nie wiedzą. Jak już sam się ożeni: eej, tata czasem miał racje. Jak ma swoje dzieci, co mu potem suszą głowę: ej, mój tata był mądry.”

Wiara to jest dar, to jest łaska, z którą trzeba współpracować. Wiara jest jak żywy kwiat, który potrzebuje ciepła, słońca i wilgoci. Trzeba go pielęgnować na każdym etapie.

Sztuczny kwiat będzie zawsze taki sam, tak samo jak sztuczna wiara. Nasz Ojciec Święty na Światowych Dniach Młodzieży mówił: „Popracujmy jeszcze w laboratorium wiary”.

„... bywają sytuacje, że człowieka trzeba bronić przed nim samym...”



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Często słyszymy na mityngach „chciałbym uwierzyć”, ale mówi to człowiek będąc w swojej niewoli. Nie jest w stanie zburzyć muru, który sam zbudował. Mówi np. „chciałem być na mityngu”, ale jeżeli chciałbyś być, to byś był! I tu brakuje działania. Kiedy ja muszę iść na mityng, daję wyraz żywej wiary. Wiara bez uczynków jest martwa. Jakbyś chciał, to byś był. Jak jesteś leniwy to niestety „tyle wiesz co zjesz” i jesteś zwykłym „zjadaczem chleba”

Jak postrzega ksiądz tzw. sponsorowanie w AA?

Zanim Bill i Bob wymyślili rozmowy o alkoholizmie, które pomagały im nie pić (dzisiaj to zdarzenie uznaje się za początki sponsorowania w AA [przyp. red.]), Pan Jezus dwa tysiące lat temu wymyślił spowiedź, żeby nazwać to, co sumienie wyrzuca. Wielokrotnie słyszałem na mityngach, jak 60 - czy 70 - letni człowiek mówi: „Gdybym od młodości solidnie się spowiadał, nie doszedłbym do tej choroby”. Spowiedź jest spotkaniem z Panem Bogiem. To jest tak, jak z telefonem komórkowym. Nie jest ważny kształt, kolor, czy wielkość, lecz istota tego narzędzia. Telefon kontaktuje jedną osobę z drugą. Ja niegodny, sam potrzebujący spowiadania się, i jako spowiednik jestem tylko narzędziem. Chciałbym być dobrym narzędziem. Ostatnio byłem podczas Wielkiego Tygodnia w Klinice św. Łukasza, stałem przy recepcji i młody student zapytał czy go wyspowiadam. „Od tego jestem” – odpowiedziałem i spowiadałem na korytarzu w klinice. To było coś cudownego! Anonimowym Alkoholikom pomaga chodzenie na mityngi, a w trzeźwieniu pomaga im spowiadanie. O. Leon Knabit mówi, że u Pana Boga każdy jest kimś i każdego Pan Bóg traktuje poważnie. To jest cudowne na mityngach, że nikt nikogo nie ocenia, każdy mówi sam za siebie. Ileż w tym ruchu jest zbieżnych myśli i idei z religijnością i katolicyzmem! Tylko się cieszyć!

O czym jeszcze warto wspomnieć?

Zanosi się na wielki Kongres Trzeźwości organizowany przez Kościół w przyszłym roku. Daj Boże żeby tak się stało. Trzeba zaangażować w to przedsięwzięcie jak najwięcej ludzi. Jest światło w tunelu, bo prezydent, premier i rząd zwrócili na ten problem baczniejszą uwagę. Tu nie będą się liczyły koncerty, które chcą zarobić na ludzkim nieszczęściu.

W czerwcu odbędą się Kamesznickie Dni Trzeźwości, którym sprzyja wójt bukowiański. W Bukowinie Tatrzańskiej są bezhabitowe zakonnice, i Marian, który jest rzecznikiem Intergrupy „Podhale” i organizatorem Dni. Oni zawsze przyjeżdżali do Kamesznicy i zawsze byli po góralsku.

Ale na drugi rok przyjedziecie, bo wtedy będę obchodził 50- lecie kapłaństwa, zaraz po Dniach Trzeźwości, które będą 30 czerwca i 2 lipca. Serdecznie Was zapraszam, przyjedziecie koniecznie!

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Z kolei my zapraszamy księdza na przyszłoroczne obchody 30 lecia AA na Podbeskidziu.

Bardzo dziękuję, tylko żeby nam się terminy nie zbiegły, bo to będzie moje pożegnanie z proboszczowaniem i pobytem w Kamesznicy. Wracam na Podhale. Będzie ks. biskup, będą „Golce”. Trzeba się usunąć z parafii jak przychodzi następcą, żeby nie było że parafia zostaje z teściem.

Dziękuję za rozmowę.

Ksiądz prałat Władysław Zązel jest proboszczem parafii Kamesznica i propagatorem nurtów trzeźwościowych. Jest inicjatorem i duszpasterzem spotkań *Wesela Wesel* - Ogólnopolskich Spotkań Małżeństw, które propagują bezalkoholowe przyjęcia weselne. Jest Duszpasterzem Trzeźwości i Kapelanem Klubów Abstynenckich Diecezji Bielsko-Żywieckiej oraz członkiem Zespołu ds. Apostolstwa Trzeźwości Konferencji Episkopatu Polski. Uważany za jednego z czołowych twórców kultury trzeźwości czasów współczesnych. Ambasador Ziem Górskich. Często występuje w programach radiowych i telewizyjnych. Na antenie Radia Katowice od lat prowadzi popularny cykl *Na progu dnia*. W 1998 r. uhonorowany został tytułem *Osobowość Podbeskidzia*. W 2011 r. nakładem Księgarni św. Jacka ukazała się książka pod tytułem *Zawsze z góralami...*, która jest wywiadem Anny Musialik-Chmiel z ks. Władysławem Zązlem.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adys%C5%82aw_Z%C4%85zel

fot. <http://parafiapodleze.pl>



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Tadeusz Pulcyn

Nie ma takiego dna, od którego nie można się odbić

W dniach 15 -17 kwietnia tego roku w Burzeninie, w Ośrodku Wypoczynkowym Osada odbyły się X Warsztaty „Niesienia posłania do Zakładów Karnych i Aresztów Śledczych”. Spotkanie zorganizowała Wspólnota AA Regionu Łódzkiego. Uczestniczyło w nim bez mała 300 osób – liczna grupa funkcjonariuszy służby więziennej i przedstawiciele AA z całego kraju oraz ich przyjaciele i sympatycy, a wśród nich goście z zagranicy, m.in. z Bułgarii, Czech, Łotwy, Mołdawii, Rosji, Słowacji, Szkocji i Ukrainy.

Trzydniowe warsztaty otworzyli: Paweł Krysztofiak dyrektor zarządu Fundacji Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce i Ryszard Siuciak pełnomocnik Biura Służby Krajowej ds. Kontaktów ze Służbą Penitencjarną w Polsce oraz Beata zastępca rzecznika AA Regionu Łódź.

Dyrektor Krysztofiak na wstępie wyraził radość, że z roku na rok w warsztatach organizowanych przez regiony AA bierze udział coraz więcej więźniaków profesjonalnie zajmujących się pomocą osadzonym, gdyż bez ich wsparcia niesienie posłania AA za mury więzień byłoby nie możliwe. – To, co robicie – podkreślił – jest ważną sprawą i dla osadzonych, i dla was, i dla nas z AA. Dziękujemy, że już wiele lat temu nie odrzuciliście naszej oferty współdziałania. Znakiem tej dobrej współpracy jest dziś m.in. obecność osadzonych, którzy dzięki temu zatrzymali rozwój choroby alkoholowej i zmieniają teraz swoje życie.

Coraz częściej na mityngach informacyjnych dowiadujemy się o możliwości współpracy AA z zakładami poprawczymi – to jest nowe wyzwanie dla nas, i myślę, że je wkrótce podejmiemy. I następne warsztaty dotyczące niesienia posłania, „tym, którzy jeszcze cierpią”, będą jeszcze liczniejsze – zaznaczył dyrektor Krysztofiak.

Prezentacja Ryszarda Siuciaka zobrazowała uczestnikom warsztatów historię kontaktów AA ze skazanymi od 1975 roku do dnia dzisiejszego. – Nie spotkalibyśmy się tu dziś – mówił na wstępie – gdyby nie poświęcenie tych, którzy dali nam swoją postawą przykład, jak działała nasza idea – niesienia posłania – wprowadzona w czyn. Ryszard odniósł się w tym kontekście do inspiracji zawartej w Wielkiej Księdze AA: „Praktyka dowodzi, że nic lepiej nie umacnia niezależności od alkoholu, jak intensywna praca z innymi alkoholikami. Ten sposób jest zawsze skuteczny. Nawet wtedy, kiedy inne zawodzą”.

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Alkoholik alkoholikowi może pomóc, „gdy nikt inny już nie potrafi”.

– Niesienie pomocy tym, którzy cierpią za murami więzień i środowisku pracowników więziennych, którzy mają dozór na nimi – to główna idea tych warsztatów – podkreśla Ryszard w rozmowie ze mną po swoim wystąpieniu. – W zakładach karnych i aresztach śledczych stale zmienia się kadra profesjonalistów, m.in. psychologów i terapeutów, dlatego ciągle, z przekonaniem, popartym faktami, musimy uzasadniać, że ich praca i realizacja aowskiego Programu 12 Kroków nie wykluczają się, lecz są komplementarne i przynoszą pożądane efekty. Mamy tu ludzi, którzy są tego żywym świadectwem.

W Polsce jest 13 regionów wspólnoty AA i 15 inspektoratów służby więziennej. Współpraca między nimi w kontekście niesienia posłania AA układa się bardzo dobrze; w zakładach karnych i aresztach śledczych funkcjonuje ponad 260 grup AA, co jest fenomenem w skali światowej. Zazdroszczą nam tego nawet Amerykanie.

– Chcemy jednak – mówi Ryszard – coraz intensywniej i coraz szerzej wprowadzać ideę niesienia posłania za mury więzienne, bazując na już zdobytym doświadczeniu, którym dzielimy się dziś między innymi z przybyłymi do nas z zagranicy gośćmi. Służą im radą i wsparciem zarówno szeregowi przedstawiciele aowskiej wspólnoty, jak i kierownicy inspektoratów z całej Polski, wysokiej rangi funkcjonariusze służby więziennej, wychowawcy, psychologowie, terapeuci i przedstawiciele Rady Powierników.

Z jednym z powierników klasy A¹ rozmawiam podczas warsztatowych przerw. Andrzej Chrobot pełni swoją służbę od 2015 roku, jest wychowawcą w areszcie śledczym w Kielcach. – Nie mam problemu alkoholowego – oświadcza. – I jestem ambasadorem, emisariuszem, wspierającym niesienia posłania m.in. za mury więzienne. Ze Wspólnotą AA współdziałałem od czasu, gdy w areszcie śledczym w Kielcach powstała grupa „Serce”. Chodziłem na jej mityngi. I przysłuchując się świadectwom skazanych, szybko spostrzegłem, że wielu z nich nadużywanie alkoholu doprowadziło do utraty wolności. Podjąłem więc zdecydowane działania w kierunku łączenia pracy profilaktycznej z potrzebą kontaktu skazanego ze społecznością AA na wolności, motywując swoich podopiecznych do pracy nad sobą w Programie 12 Kroków.

Staram się też – jako wychowawca – być logistykiem w kieleckim areszcie śledczym na oddziale kobiecym. Z mojej inicjatywy została tam powołana do życia grupa AA kobiet. Staram się również tworzyć – wśród personelu ochronnego i penitencjarnego – dobry klimat dla rozwijania misji niesienia posłania osadzonym kobietom przez przedstawicielki żeńskich grup AA na wolności.

1 Rada Powierników Służby Krajowej składa się m.in. z powierników klasy B – alkoholików oraz powierników klasy A – niealkoholików.



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

W tych warsztatach – zaznacza Andrzej Chrobot – uczestniczę w charakterze obserwatora, ale i rzecznika sprawdzonej już w praktyce idei, że nie ma fundamentalnego konfliktu pomiędzy aowską wspólnotą a tak zwanymi profesjonalistami, że płaszczyzny ich współpracy stale się rozszerzają. W Radzie Powierników profesjonalisci na równych prawach z powiernikami alkoholikami dbają o zachowanie spuścizny i rozwój wspólnoty AA, zwłaszcza zaś o realizację misji niesienia posłania.

Podczas warsztatów wypowiedziało się kilkadziesiąt beneficjentów wspomnianej misji. Jeden z nich mówił m.in.:

Zaryzykuję – pomyślałem, wchodząc do Programu 12 Kroków. Modliłem się na kolanach w celi, żeby w nim wytrwać. Inni patrzyli na mnie i mówili: „po co to robisz? I tak będziesz pił i ćpał”. A ja dalej się modliłem i nawet się nie wściekałem na tych, którzy szydzili ze mnie, mówiąc że jestem nawiedzony... Ja kiedyś myślałem tak, jak oni; że aowcy cały tydzień chłają, a na sobotę trzeźwieją, żeby do nas wejść na zakład. Nie wiedziałem, że można żyć bez picia, bo żyłem w świecie, w którym tylko się pije, ćpa i kradnie, innego nie znałem. Teraz uczę się relacji z żoną córką i synem. Z córką idzie mi najtrudniej. Dlaczego? Bo 12 lat w jej życiu byłem nieobecny. A teraz na pstryknięcie palcami chciałbym, żeby było miło. Nie da się tak! Staram się tym nie dołować i robię co mogę, żeby się do córki zbliżyć; czasem na tablecie gramy chińczyka...

Ostatnio, będąc na przepustce, przechodziłem obok człowieka leżącego pod sklepem. Strach mnie ogarnął; kiedyś byłem w podobnej sytuacji. Nie jestem, jak widać, niski, a ważyłem wówczas 66 kg i byłem przezroczystry. Tego leżącego człowieka stale mam przed oczami. Gość ciężko oddychał, a ja poszedłem dalej; jeszcze nie potrafiłem mu pomóc. Pomodliłem się tylko za niego. Podziękowałem mojej Sile Wyższej, że choć dalej nie jestem na wolności, wychodzę tylko na przepustki, mam „swoich” ludzi z AA i dzięki nim mogę zmieniać swoje życie. W ogóle cieszę się, że „jestem nawiedzony!”

Inny uczestnik spotkania: *Jestem byłym osadzonym – od 6 miesięcy na wolności; skorzystałem z warunkowego zwolnienia. Ponad 30 lat zajęło mi przyznanie się, że jestem*

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

alkoholikiem. Obecnie jestem na 3. kroku w Programie 12 Kroków. Na początku myślałem, że moją Siłą Wyższą jest aowska wspólnota, ale się okazuje, że to musi być ktoś nie z tej ziemi, lecz z Góry. Moje życie jest jak domek z kart. Nie mam nic, chociaż kiedyś miałem wszystko. A jednak jestem szczęśliwy. Wspólnota AA i Bóg dają mi wsparcie na wagę życia.

Ta wypowiedź wybrzmiała jak hymn wdzięczności: Mam 37 lat, piłem od 15 roku życia. Z powodu pijaństwa umierałem kilka razy. Do zakładu karnego trafiłem dzięki żonie, wówczas mojej partnerce. „Miała dość mojego umierania”, którego świadkiem była też moja – dziś 18-letnia – córka. W zakładzie przeszedłem terapię. A potem jeden z osadzonych to się do mnie tak przyczepił, że myślałem, że to wariat. Wyciągał mnie na mityngi i stale powtarzał, że jest wdzięczny Bogu, że trafił za kraty. Nie rozumiałem tego, ale w końcu sam poprosiłem „wariata”, żeby mnie wprowadził w Program 12 Kroków. Dziś jestem wdzięczny żonie, że była nieugięta w dążeniu do odseparowania się ode mnie, psychologom, terapeutom, „wariatowi” i Sile Wyższej, gdyż uratowali życie alkoholikowi, który wciąż jeszcze nie jest na wolności, ale jest bardzo szczęśliwym człowiekiem.

W istocie wszystkie warsztatowe wystąpienia miały charakter świadectwa i uzasadniły motto całego spotkania: „Nie ma takiego dna, od którego nie można się odbić”. Wśród nich byli ci, którzy niosą postanie do zakładów karnych i ci, którzy z tego skorzystali. Swoje świadectwa składali również goście zagraniczni działający w swoich krajach w ramach grup AA. Oni też w ostatnim warsztatowym dniu uczestniczyli w mityngu otwartym Grupy AA „Tęcza” na terenie Zakładu Karnego w Sieradzu. W mityngu tym wzięli również udział przedstawiciele służby więziennej oraz liczna grupa osadzonych, na co dzień uczęszczających w spotkaniach AA odbywających się w tym sieradzkim zakładzie.

Organizatorom warsztatów w Burzeninie należą się wielkie brawa! Podczas trzydniowego międzynarodowego spotkania wszystko chodziło jak w zegarku. I czuło się wspaniałą atmosferę radości i przyjaźni.

Tadeusz Pulcyn

Fragment reportażu „Nie ma takiego dna, od którego nie można się odbić”, „Świat Problemów” nr 5/2016.



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

W MEDIACH

Gazeta Lekarska 05/2016

Lekarze a choroba alkoholowa (część 1)

Leon Ferfecki

Lekarz
specjalista
psychiatra

Chcę powrócić do zagadnienia, które mocnym tonem, uderzone przez dra med. Bohdana Woronowicza², odbiło się głośnym echem w Liście do Redakcji („GL” 5/2015), zatytułowanym „Czy to gorsi ludzie?” i podpisanym „Grażyna – lekarka alkoholiczka”.



Zacytuję z niego dwa stwierdzenia: „Ale koledzy lekarze w zdecydowanej większości nie mają pojęcia na temat choroby alkoholowej i jej leczenia”; „Chorobę należy leczyć, a nie ukrywać”. Ton i echo zostały wzmocnione doniesieniem dra Wojciecha Oleksego („GL” 4/2015 w dziale Samorząd - „Powoli, lecz pewnie”) o spotkaniu w lutym 2015 r., zorganizowanym z inicjatywy OIL w Krakowie i Regionu AA (Anonimowi Alkoholicy) „Galicja”, a także gospodarza spotkania – Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego; a kilka miesięcy później uzupełnione informacją mailową, jaką otrzymałem od dra Oleksego o powstaniu grupy AA lekarzy przy OIL w Krakowie.

Od zawsze, jak pamiętam, tj. przez dziesięciolecia, w sposób uwłaczający naszej wiedzy medycznej i nam lekarzom osobiście, w mediach przedstawiane są przypadki – które oczywiście bulwersują opinię publiczną – „przyłapania na gorącym uczynku” (czytaj: „przestępstwie”) lekarza nietrzeźwego w pracy. Słabo przypominam sobie, aby telewizja z kamerami pospieszyła – chociaż też się to zdarza – do nietrzeźwego policjanta, polityka, nauczyciela, sędziego, duchownego itd. I wówczas przełożony takiego chorego na alkoholizm lekarza, także lekarz, zapewnia przed kamerami publikę, że zostaną wyciągnięte

² „Gdy lekarz nie dostrzega swojej choroby” („GL” 10/2014),
„Niepokojące zachowania” („GL” 4/2015),
„Uzależnienie w rodzinie” („GL” 5/2015)



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

konsekwencje, najpewniej zwolnienie z pracy. Nic o tym, że ciężko chory lekarz zostanie skierowany na leczenie.

Nie mamy chyba wątpliwości, że nieutrzymywanie trzeźwości w pracy jest objawem zaawansowanej i ciężkiej już choroby uzależnieniowej. Niemożność powstrzymania się od picia alkoholu i kontrolowania jego używania jest jednym z objawów (zasadniczym) choroby alkoholowej, o czym wszyscy medycy zapewne zdajemy sobie doskonale sprawę. Nie wie tego lekarz, który jest przełożonym chorego kolegi? To tak, jakby tolerowano i nie spiesono z pomocą pokasłującemu codziennie koledze lekarzowi, choremu być może na gruźlicę, POChP albo nawet płuc, ale niepotrafiącemu przejąć się swoimi osobistymi objawami choroby; w końcu – z powodu ciężkiego napadu uporczywego kaszlu, który wystąpił w czasie pracy tego medyka – pacjent lub jego rodzina wzywa policję i telewizję, bo oto taki ciężko chory lekarz został dopuszczony do pracy, przecież nie jest w stanie jej wykonywać i jeszcze zaraża swoich pacjentów jakąś chorobą.

A przecież, na sto procent, objawy choroby alkoholowej lekarza (i każdego innego pracownika) otoczenie/środowisko jego pracy obserwuje i toleruje, najczęściej też w to się wikła, od miesięcy, a nawet lat. Czy ma jakiś sens bagatelizowanie i tuszowanie (!) objawów jakiegokolwiek choroby? Nie postępujemy przecież tak z objawami np. bólowymi schorzeń.

No cóż, choroby uzależnieniowe odróżniają się od chorób stricte somatycznych swoją przedziwną specyfiką, wynikającą z działania mechanizmów psychologicznych, które czynią chorobę nierozpoznawalną po swoich objawach dla samego chorego i kształtującą system manipulowania swą własną psychiką i wszystkimi osobami bliżej i dalej współżyjącymi z chorym.

Osobisty ogląd tych mechanizmów oddał literacko Stephen King w książce pt. „Jak pisać. Pamiętnik rzemieślnika”. Oto co napisał: „Gdybym coś spieprzył – któreś nocy wypadł z szosy albo schrzanił telewizyjny wywiad na żywo, ktoś mógłby kazać mi kontrolować picie, a mówienie alkoholikowi, by kontrolował picie, jest jak mówienie człowiekowi cierpiącemu na najgorszy na świecie przypadek rozwolnienia, by kontrolował swoje kiszki. (...) Sama idea picia dla smaku wydaje mi się absurdalna. Jeśli nie chcesz się urznąć, to czemu po prostu nie wypijesz coli? (...) W 1985 r. do moich problemów z alkoholem dołączyły prochy. Mimo wszystko, jak wielu nałogowców, wciąż funkcjonowałem i jakoś sobie radziłem. Śmiertelnie się bałem. W owym czasie nie wyobrażałem sobie innego życia. (...) moja żona, uznawszy w końcu, że sam nie zdołam wyrwać się z tej koszmarnej spirali, zaczęła działać. Z pewnością nie było to łatwe – w owym czasie straciłem zupełnie kontakt ze zdrowym rozsądkiem – ale udało się jej. Zorganizowała grupę interwencyjną złożoną z członków rodziny i przyjaciół. Razem urządzili mi piekielną psychodramę. (...) zacząłem się targować, bo tak właśnie postępują nałogowcy, w końcu zyskałem dwa tygodnie na zastanowienie. Kiedy patrzę z



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

dzisiejszej perspektywy, w tym właśnie najwyraźniej dostrzegam szaleństwo owego okresu. Facet stoi na dachu płonącego budynku. Zjawia się helikopter, zawisa nad nim, rzuca mu linę. «Wspinaj się» – wrzeszczy pilot, a gość na dachu płonącego budynku odpowiada: «Dajcie mi dwa tygodnie na zastanowienie».

Wszyscy Polacy spotykamy się od dzieciństwa z osobami uzależnionymi od alkoholu i jesteśmy wpłątywani i wikłani w sieć psychologiczno-społecznych, oczywiście także rodzinnych, mechanizmów i relacji, które są nieuniknione w kontaktach i we współżyciu z tymi chorymi. Traktujemy te osoby (a jest ich masa – około 15 proc. populacji, a włączywszy osoby współzależnione i uwikłane choćby na krótko i okresowo, możemy mówić de facto o 100 proc.), bardzo różnie: od nastawień nadzwyczaj pozytywnych – jako osoby dowcipne, będące „duszami towarzystwa”, nawet heroiczne, poprzez pobłażliwe i tłumaczące – żeby wykonać jakieś zadanie (np. zoperować pacjenta), „musi się napić”, do negatywnych i wykluczających – używamy wtedy określeń „pijak”, „lump”, „menel”, „alkoholik”; to ostatnie ma zabarwienie bardzo pejoratywne, np. żona mówi o mężu: „może on jest pijakiem, ale na pewno nie alkoholikiem”.

Sam oczywiście wielokrotnie owego wpłątywania i wikłania w moim życiu doznawałem, podzielę się z Koleżankami i Kolegami kilkoma tylko własnymi doświadczeniami i obserwacjami dotyczącymi lekarzy i mojej pracy lekarza.

W czasie, gdy byłem wolontariuszem i dostałem etat (w 1981 r., miałem wówczas świeżutką „jedynekę” z psychiatrii) w oddziale psychiatrycznym dużego szpitala w Krakowie, zastępcą, i spodziewanym następcą, ordynatora był około 50-letni specjalista z doktoratem, z którym osobiście nie popracowałem, ponieważ z powodu „nałogowego” picia alkoholu (trwało to ładnych kilka lat, w końcówce – codziennie w pracy z „kolegami” w kotłowni szpitala) był właśnie z pracy zwalniany, „prawie że dyscyplinarnie”.

Po tym zatrudniony był przez krótki czas w poradni przeciwalkoholowej (sic!), po czym zmarł z powodu „kardiomiopatii alkoholowej”. Jego wieloletni koledzy – lekarze z oddziału, wstydząc się zapewne udziału w jego pogrzebie, mnie z dwiema pielęgniarkami wydelegowali do reprezentowania oddziału na tej smutnej uroczystości.

W tamtych czasach (mowa o latach 80. XX w.) działały nieliczne poradnie przeciwalkoholowe, w których nielicznych alkoholików przymusowo „leczone” Anticolem (disulfiramem). Zaś na oddział psychiatryczny trafiało sporo chorych na alkoholizm, których po detoksie „leczyliśmy” mądrym gadaniem i – we współpracy z oddziałem chirurgicznym – wszywaniem Esperalu (disulframu) pod skórę (tzw. wszywki, zaszywanie lub szczepienie), które stopniowo przez kilka miesięcy miały wchłaniać się do krwiobiegu, co miało powodować utrzymywanie abstynencji wymuszanej strachem przed bardzo nieprzyjemnymi doznaniem,

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

wynikającymi z reakcji organizmu na efekt reakcji chemicznej: alkohol + disulfam = aldehyd octowy (tzw. terapia awersyjna).

Tego, w jaki sposób naprawdę można pomóc osobie chorej na alkoholizm, dowiedziałem się w roku bodajże 1988 (a byłem już od 1985 r. specjalistą psychiatrą II stopnia) nie od nauczycieli lekarzy czy od kolegów lekarzy, lecz od alkoholika. Był nim profesor prawa i socjologii, Wiktor Osiatyński, który po 5 latach od zakończenia swojej terapii, z której skorzystał w USA, stał się alkoholikiem niepijącym i „trzeźwiejącym”, opowiadał o sobie, swoim alkoholizmie i leczeniu, jakie przeżył. Spotkanie z prof. Osiatyńskim odbyło się w ramach jednego z wtorkowych spotkań naukowych, tradycyjnie mających miejsce w bibliotece Kliniki Psychiatrii Akademii Medycznej w Krakowie.

Wielu doświadczonych lekarzy psychiatrów uczestniczących w tym spotkaniu przyjęło wystąpienie prof. Osiatyńskiego bardzo sceptycznie. Szczególnie nie spodobała się im ta prawda, że „autorytet” lekarza, który ma ambicję wyleczyć pacjenta z choroby alkoholowej, w tym przypadku zupełnie nie działa i nie ma żadnych szans, aby lekarskie zalecenie zaprzestania lub ograniczenia picia alkoholik zrealizował.

Wiktor Osiatyński, będący bardzo dobrym literatem, opisał swoją terapię (20 lat po jej przebyciu) w książce pt. „Rehab”, a po następnych blisko 10 latach (w 2012 r.) w książkach „Litacja” i „Rehabilitacja” przedstawił swoje „życie wewnętrzne” i różnorakie doświadczenia z kolejnych lat po przebytej terapii. W „Postłowi: dwudziesty dziewiąty rok” napisał: „Człowiek z pokiereszowanym ego niemal na każdy bodziec reaguje niewłaściwie”; „Książka pokazuje (...), jak zdradliwy i podstępny potrafi być własny umysł”.

Niedługo po spotkaniu w Klinice Psychiatrii z prof. Osiatyńskim, udałem się na jeden z mityngów AA w Krakowie, które już, nieliczne jeszcze, w tym dużym mieście się odbywały. Grupa AA z powodu mojego uczestnictwa uczyniła ten mityng otwartym, dużo skorzystałem.

I oto przypadła mi na moim oddziale do leczenia pacjentka z chorobą alkoholową, 48-letnia lekarka anestezjolog. Chora ta z powodu swojego alkoholizmu straciła już męża, przyjaciół, była wyniszczona somatycznie, traciła właśnie pracę w swoim szpitalu (nie w Krakowie). Wykorzystałem świeżo nabytą wiedzę - po detoksykacji nie pokierowałem mojej pacjentki na wszczep Esperalu (nie stosuję disulfamu w „leczeniu” chorych na alkoholizm; „terapię awersyjną” traktuję wręcz jako błąd w sztuce).

Dzięki pomocy Wojtka Oleksego (który wówczas, będąc młodziutkim psychiatrą, toczył boje ze swoim szefem, ordynatorem oddziału leczenia alkoholików w szpitalu psychiatrycznym, o wprowadzanie nowoczesnych metod terapii), pokierowałem koleżankę lekarkę alkoholicką na kilka mityngów AA; skorzystała z nich w ramach hospitalizacji i została z oddziału

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

wypisana. Jak się po około roku dowiedziałem, ten sposób postępowania przyniósł spektakularny efekt: koleżanka lekarka pracowała w zawodzie, w jej miejscowości działała grupa AA.

Niestety, w pamięci mam pojedyncze jedynie przypadki efektywnego radzenia sobie ze swoją chorobą alkoholową (uzależnieniową) lekarzy, a przykładów niepomyślnych i wręcz tragicznych – mnóstwo.

Przypuszczam, iż wynika to z tego, że aby dostrzec u siebie objawy tego schorzenia, zgłosić się po pomoc i skutecznie z niej korzystać (zawiera się w tym terapia i ruch samopomocowy), konieczne jest wyzbycie się psychologicznego poczucia lekarskiej potencji i mocy w panowaniu nad ludzkimi organizmami, także swoim.

Zachowanie poczucia mocy jest w ogóle niezmiernie istotnym czynnikiem w rozwoju i utrzymywaniu się tej choroby u osób uzależnionych i oczywiście nie dotyczy jedynie lekarzy.

O moich doświadczeniach w walce z chorobą alkoholową, także wśród kolegów lekarzy, już w kolejnym numerze „Gazety Lekarskiej”.

Leon Ferfecki



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

W MEDIACH

Gazeta Lekarska 06-07/2016

Lekarze a choroba alkoholowa (część 2)

Leon Ferfecki

Lekarz
specjalista
psychiatra

Znam przegranych i wygranych. Tych, którzy walczyli i poddali się. To moje doświadczenia w walce z chorobą alkoholową, także wśród kolegów lekarzy. Problem jest interdyscyplinarny.

Specyfikę choroby alkoholowej poznawałem podczas swojej trzyletniej (1990-1993) pracy w oddziale leczenia odwykowego alkoholików na Podbeskidziu, zorganizowanym już w 1977 r. przez dr. med. Krzysztofa Tremblę. Podczas terapii ponad 1500 pacjentów (20 łóżek detoksykacyjnych i 64 łóżka terapeutyczne), zgłębiałem jej tajniki (majaczenia alkoholowe i padaczka alkoholowa).

Tam też od mojej szefowej, dr Haliny Jankowskiej-Sochy, uczyłem się m.in., jak radzić sobie z manipulowaniem przez alkoholików, który to mechanizm psychologiczny jest charakterystyczny w tej chorobie.

Pamiętam pacjentów lekarzy z tego oddziału. Neurolog przed czterdziestką, zaliczył kilka pobyków, nawet nie próbował zaangażować się w terapię, porzucił żonę i dzieci, pracę, przeniósł się ze swoją chorobą do innego miasta na wschód i tam zginął w pożarze. Drugi, 50-letni doktor habilitowany, który – wydawało się – skorzystał z terapii, po niespełna roku, zakończył życie samobójczo. Także 61-letni chirurg z doktoratem, ordynator w szpitalu klinicznym, przegrał z chorobą alkoholową. Wykształcił wielu chirurgów, był znany z pieczołowitego doglądania pacjentów po operacjach, ale często sięgał do barku z trunkami w swoim gabinecie i zmarł z powodu krwotoku z żyłaków przełyku w wyniku alkoholowej marskości wątroby na swoim własnym oddziale.

Młody lekarz, tuż po studiach, z powodu picia nie był w stanie pracować w zawodzie, zarabiał na życie, głównie na alkohol, rozładowując wagony kolejowe. Rejonowa lekarka po trzydziestce w małej miejscowości, faworyzująca pacjentów, którzy potrzebowali zwolnienia z pracy, często była wynoszona z gabinetu kompletnie pijana. Inna lekarka, po spowodowaniu



Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

kolizji drogowej pod wpływem alkoholu, z powodu picia dwukrotnie stawiała przed komisją w okręgowej izbie lekarskiej. Ta elegancka, czarująca pani doktor, robiąca wrażenie na członkach komisji swoją wiedzą na temat choroby alkoholowej i deklaracjami, że podda się terapii, po 2 latach była już wyniszczoną alkoholizmem kobietą. Też zginęła w pożarze. Wojskowy chirurg po pięćdziesiątce, oddelegowany w stanie wojennym na stanowisko dyrektora szpitala powiatowego (komendant pozbył się w ten sposób kłopotliwego lekarza alkoholika), zjawiał się w powiecie ze świeżo poślubioną żoną (dwudziestokilkuletnią pielęgniarką) i oczywiście ze swoim alkoholizmem. Długo mówiono o jego ekscesach. Inny przypadek – profesor, chirurg, szef kliniki, podczas zajęć ze studentami wszedł za parawan w dyżurce pielęgniarskiej, aby napić się spirytusu salicylowego ze stolika zabiegowego.

W ciągu 40 lat lekarskich obserwacji, mogę powiedzieć, że niewiele się zmieniło odnośnie zapadalności lekarzy na chorobę alkoholową i inne uzależnienia. Tyle tylko, że są nowe substancje psychoaktywne (opiaty z polskiego maku zastąpiły inne narkotyki, młodzi używają „dopalaczy”). Powstają też i „rozkręcają się” nowe uzależnienia – zakupoholizm, uzależnienie od internetu, gier komputerowych, hazardu, jedzenia.

Jak chorują lekarze i jak sobie z tym radzą, a raczej nie radzą, świadczą tytuły prasowe. „Polscy lekarze piją na potęgę, leczą nas alkoholicy”. Jak to jest, dobrze wiemy i każdy z nas może wiele na ten temat powiedzieć. Niestety, z chorobą alkoholową i innymi chorobami uzależnieniowymi nasze środowisko lekarskie radzi sobie słabo. Inaczej niż w USA, gdzie jednym z dwóch założycieli AA w 1935 r. był lekarz alkoholik. Jak dobrze tamtejsze społeczeństwo zaznajomione jest z problemem uzależnień, pokazuje amerykańska literatura z fantastycznie trafnymi portretami psychologicznymi uzależnionych bohaterów.

Książki „Autostrada” Howarda Northa i „Pilot” Roberta P. Davisa, a z profesjonalnych pozycji: „Od jutra nie piję. Praktyczne uwagi na temat leczenia uzależnienia od alkoholu” Vernona E. Johnsona i „Leczenie alkoholików. Rozwojowy model powrotu do zdrowia” Stephanie Brown – oddają istotę problemu. Polskie społeczeństwo ciągle ma o nim blade pojęcie. Pomaga, kiedy publicznie znane osoby szczerze i otwarcie mówią o swojej śmiertelnej chorobie – Wiktor Osiatyński, aktorka Izabela Cywińska, dziennikarz Krzysztof Dowgird, modelka Ilona Felicjańska, aktor Lech Dyblik, książd Stanisław Kowalski.

Czy kiedyś my, lekarze, staniemy się awangardą w ukazywaniu społeczeństwu jako autorytety (wszak chodzi, powtarzam to raz jeszcze, o chorobę) tych zagadnień, najlepiej na własnym przykładzie? Tak jak działania dra Macieja Frąckowiaka, onkologa z Poznania (vide internet). Powinniśmy też mieć ugruntowaną wiedzę i być w pełni świadomi tego, że choroby uzależnieniowe, jak wszystkie przewlekłe schorzenia (metaboliczne, nowotworowe, układu krążenia, psychiczne, układowe), cechują się swoistą etiologią, patogenezą, początkiem, rozwojem, przebiegiem i zejściem. W ich rozwoju i przebiegu ma udział genetyka oraz

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

neurochemia, plastyczność, procesy destrukcyjne i regeneracyjne struktur OUN, procesy psychiczne – kształtowanie się specyficznej psychologii i psychopatologii, uwarunkowania środowiskowe. Choroby uzależnieniowe mają rozmaity przebieg, najczęściej wpływają na historię życia uzależnionych.

Charakteryzują się też różną siłą i nawrotowością, jednych chorych zabijając wcześniej, innych paradoksalnie przez całe lata napędzają do czasem znakomitych osiągnięć. Jak na razie, w ich leczeniu medycyna odnosi niewielki skutek, chorych ratują przede wszystkim terapie psychologiczne oparte na wypracowanych przez alkoholików zasadach ruchu samopomocowego (AA).

To ogromna wiedza i praktyka. Dlaczego więc pośród różnych specjalności medycznych brakuje zajmującej się uzależnieniami? Mogłaby nosić nazwę np. abuzologii lub holizmologii albo po prostu: choroby uzależnieniowe. Studenci medycyny powinni odbywać obowiązkowe praktyki w ośrodkach terapii uzależnień, a moduł „holizmologii” obowiązywać w wielu specjalizacjach – w medycynie rodzinnej, internie, psychiatrii, neurologii, a w takich jak chirurgia – przynajmniej staże.

W każdym szpitalu wieloprofilowym powinien funkcjonować oddział dla uzależnionych, współpracujący z interną, psychiatrią, neurologią, chirurgią i OIOM-em. Bo jest to problem interdyscyplinarny. Społeczeństwo też powinno o tych chorobach dużo wiedzieć, i to już od przedszkola.

Osoby kompetentne (najczęściej trzeźwiejący alkoholicy) podkreślają, że w walce z alkoholizmem najbardziej istotna jest wiedza. W poczekalniach i gabinetach lekarzy rodzinnych oraz lekarzy innych specjalności powinny być widoczne informacje o miejscach, gdzie można korzystać z terapii z uzależnień. I – bez obaw! – nie wchodzi w rachubę wprowadzanie jakiegokolwiek przymusu leczenia. Wystarczy wiedza, dostępność do terapii i traktowanie tych schorzeń jak wszystkie inne choroby przewlekłe, np. cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, alergie, choroby nowotworowe.

Niezbędne jest umiejętne postępowanie z chorymi, zwłaszcza tymi, którzy z powodu objawów zagrażają otoczeniu. Podobnie jak w przypadku prątkujących chorych na gruźlicę płuc czy też pobudzonych psychotycznych. Wówczas tolerancja dla lekarzy alkoholików, przede wszystkim nietrzeźwych w pracy, nie trwałaby długo i zamiast konsekwencji dyscyplinarnych, otrzymaliby oni fachową pomoc.

Taka reakcja stworzyłaby szansę na zahamowanie postępu choroby i jej skutków na wczesnym etapie, zapobiegając nieuchronnie postępującej destrukcji osobowości - uszkodzenia kory mózgowej, otępienia i tzw. charakteropatii alkoholowej, zespołu



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Korsakowa, paranoi i halucynozy alkoholowej, polineuropatii oraz uszkodzenia narządów wewnętrznych.

Od kolegi chirurga wiem, jaki kłopot sprawiają pobudzeni, mający pacjenci alkoholicy po operacjach, którzy doznali przerwania ciągu opilczego, z czym dawniej radzono sobie (kolega chirurg to stosował), podając alkohol etylowy. Stosowane dziś benzodwiazepiny nie są tak skuteczne. Otóż uważam, że w takich sytuacjach powinno się, *antiquo modo*, podawać pacjentom C₂H₅OH w zmniejszających się dawkach, a pełen detoks przeprowadzić w późniejszej fazie okresu pooperacyjnego. Ale dziś w „poprawnych” (czytaj: pełnych hipokryzji) czasach oczywiście nie podamy alkoholu etylowego w celach leczniczych.

Czy środowisko lekarskie nie powinno świecić przykładem, wykazując się wiedzą na wysokim poziomie o chorobach uzależnieniowych i działaniami na rzecz dotkniętych nią lekarzy? Gdyby zapanowała moda na kształcenie się i doksztalcanie w tej dziedzinie, gdyby oczywiste było uczestniczenie w otwartym mitingu AA, a w dobrym tonie szacowanie, a nawet prezentowanie swojej osobistej podatności na uzależnienia, tak jak to robiła brytyjska telewizja.

Predyspozycja na uzależnienie jest immanentną cechą każdego człowieka w zakresie od 1 do 100 proc. (opcja zerowa odpada). Co ciekawe, spotyka się alkoholików „trzeźwiejących”, którzy mówią, iż urodzili się alkoholikami. Dobrze być tego świadomym i od czasu do czasu zastanowić się, czy nie przekracza się granicy między przyjemnym, rozluźniającym korzystaniem z używek, oddawaniem się pasjom, a uzależnieniem.

Warto zapytać o to członków rodziny, przyjaciół czy fachowca od uzależnień. Twórcy klasyfikacji ICD-10 określili takie pogranicze jako już zaburzenia chorobowe pod postacią kategorii „używanie szkodliwe”, np. F10.1 – Używanie szkodliwe alkoholu, F13.1 – Używanie szkodliwe leków uspokajających i nasennych, F15.1 – (...) innych substancji stymulujących, w tym kofeiny, F17.1 – (...) tytoniu.

Czy stać nas zatem na osiągnięcie niekwestionowanej pozycji w profesjonalnym (wiedza, praktyka) podchodzeniu i radzeniu sobie z chorobą (chorobą – powtarzam to jak mantrę) alkoholową oraz w ogóle chorobami uzależnieniowymi?

Optymistyczna odpowiedź brzmi: tak. Świadczą o tym artykuły dra Bohdana Woronowicza, ustanowienie pełnomocników ds. zdrowia lekarzy przy okręgowych izbach lekarskich, powstawanie grup AA lekarzy (jak ta w Krakowie), działalność kolegi lekarza alkoholika Macieja Frąckowiaka w Poznaniu.

Jednak o tym, jak wiele trzeba zmienić w naszej świadomości, świadczy treść ogłoszenia

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

zamieszczonego w „Gazecie Lekarskiej” nr 06/07/2015 w dziale „Praca/zatrudnienie”, którą przytoczę jako pointę mojego listu: „*Ogólnopolska sieć prywatnych przychodni, specjalizujących się w leczeniu uzależnień, Nasz-Gabinet (oddział w Poznaniu, Łodzi, Katowicach, Krakowie) poszukuje lekarzy do współpracy. Specjalizacja nie jest wymagana. Przyjmujemy pacjentów w naszych przychodniach oraz dojeżdżamy do domu. Zakres pracy: odtrucia alkoholowe oraz implantacja disulfiramu. Szkolimy nasz personel, zapewniamy dogodne, indywidualne warunki współpracy, niezbędny sprzęt oraz materiały. Elastyczny grafik pracy, wysokie zarobki. Mile widziani młodzi, energiczni lekarze. Wymagany samochód. (...)*”.

Miało być bez komentarza, a jednak. Oto sposób na to, aby młodzi, energiczni lekarze, zamiast pomóc chorym na chorobę alkoholową (zasobnym finansowo), służyli im w utrwalaniu i postępie ich śmiertelnej, skracającej życie, destrukcyjnej choroby.

Leon Ferfecki



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

18. Europejski Mityng Służb „Zachowajmy to w prostocie”



Delegaci z europejskich krajów zebrali się w hotelu Park Inn w Jorku w Wielkiej Brytanii w dniach od 16 do 18 października 2015 r., aby wziąć udział w 18. Europejskim Mityngu Służb (EMS).

Główny cel EMS jest taki sam, jak całej działalności AA - nieść posłanie do alkoholika, który wciąż jeszcze cierpi, gdziekolwiek może się znajdować i jakimkolwiek językiem się posługiwać.

EMS poszukuje dróg i sposobów zrealizowania tego celu służąc za forum dzielenia się doświadczeniem, siłą i nadzieją delegatów, którzy przybywają tu ze wszystkich części Europy.

EMS zachęca do planowania zdrowych struktur, dostosowanych do potrzeb poszczególnych państw oraz do rozszerzania służb AA, by dotrzeć do alkoholika poprzez komunikację wewnątrz Wspólnoty, współpracę ze społeczeństwem i pracę w instytucjach.

W spotkaniu uczestniczyli delegaci z następujących krajów: *Austria, Belgia (flamandzkojęzyczna), Czechy, Dania, Finlandia, Niemcy, Wielka Brytania, Islandia, Irlandia, Włochy, Łotwa, Litwa, Malta, Holandia, Norwegia, Polska, Portugalia, Rosja, Słowacja, Słowenia, Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria (francuskojęzyczna) oraz Ukraina.*

18. Europejski Mityng Służb został otwarty przez Przewodniczącą EMS - Penny A. (Wielka Brytania), której inspirujące i podnoszące na duchu powitanie, wprowadziło nastrój na cały weekend.

Przemówienie inauguracyjne wygłosiła Marry z GSO w Nowym Jorku. „Kiedy AA wzrasta, a świat się zmienia, musimy zmieniać się wraz z nim – stwierdziła Marry. Następnie dodała: „Musimy pamiętać [...], aby w poszukiwaniu rozwiązań i nowych sposobów postępowania ZACHOWAĆ PROSTOTĘ, gdyż łatwo jest komplikować rzeczy, zaplatać się, miotając się raz w tą, raz w tamtą stronę”.

W sobotę do pracy przystąpiły wszystkie komisje i warsztaty. Delegaci dzielili się szerokim i

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

zróżnicowanym doświadczeniem w służbie na temat krajowych struktur AA.

Wieczorem można było trochę odpocząć podczas Sesji Ogólnej. Alica B. (Słowacja) i Mike G. (Szwajcaria francuskojęzyczna) przedstawili swoje prezentacje na temat: „Zachowajmy to w prostocie”.

W niedzielę rano wybrano Przewodniczącego 19. Europejskiego Mityngu Służb, którym został Michał S. z Republiki Czeskiej. 19 EMS odbędzie się w 2017 roku.

Spotkanie zakończyła Panna A., która w szczerym przemówieniu wyraziła optymizm dotyczący przyszłości Anonimowych Alkoholików w Europie i na świecie.

Tekst – red.

(Opracowano na podstawie tłumaczenia Raportu z 18 EMS)



Istotne pytania, na które odpowiadali delegaci w czasie 18 EMS

Jakie czynniki powstrzymują wzrost Wspólnoty AA w Twoim kraju:

- Wewnętrzne dysputy w sprawach nieistotnych oraz brak sponsorowania indywidualnego i sponsorowania w służbie. Czasami sponsorowanie w AA przybiera niepokojącą formę. Delegat z Rosji wskazał na zbyt dużą „kontrolę” sponsora nad podopiecznym, co owocuje nieporozumieniami i rozbija jedność.
- Brak wewnętrznej i zewnętrznej komunikacji oraz spójności przekazu. O braku spójności przekazu wspominał jeden delegat. Inny wymienił brak osobistej odpowiedzialności. W Danii powstaje nowa komisja, która ma zachęcać członków Wspólnoty, aby lepiej przygotowywali się do wzięcia na siebie odpowiedzialności. Jako czynnik hamujący rozwój wymienione zostały również ograniczenia finansowe. W niektórych krajach odnotowano spadek sprzedaży literatury AA, z której finansowane są działania AA.
- Istnienie alternatywnych instytucji pomocowych, które nastawione są głównie na osiąganie zysków. Często AA postrzegani są jako konkurencja na rynku. Tego typu działania utrudniają dotarcie z informacją o AA do lekarzy i innych profesjonalistów.
- Niektórzy profesjonaliści – lekarze, wychowawcy, przedstawiciele kościoła, jako przypadek szczególnie wymieniona została Rosja, uważają tam AA za sektę.

W jaki sposób powinna reagować Wspólnota jeśli jedno z jej ogniw np. grupa AA akceptuje dotacje z zewnątrz?

Komisja zajęła jasne stanowisko – dotacje z zewnątrz nie powinny być przyjmowane.

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Kiedy zdarzy się przypadek przyjęcia dotacji z zewnątrz pierwszym krokiem powinno być omówienie tej sytuacji z zainteresowaną grupą. Jeśli grupa nadal nie będzie respektować tej decyzji „biuro centralne” może usunąć grupę ze spisu. Spadek przekazany przez zmarłego uczestnika Wspólnoty powinien być przyjęty tylko do maksymalnej dopuszczalnej kwoty (np. Wspólnota AA w Polsce dopuszcza jednorazowe darowizny lub spadki nie przekraczające kwoty 2000 USD [przyp. red.]). Jeśli właściciel wynajmowanego na potrzeby mityngu lokalu nie żąda zapłaty czynszu wówczas grupa powinna dokonać darowizny w pieniądzu lub w naturze. Potwierdzono, iż datki wnoszone przez grupy powinny być przeznaczone na niezbędne wydatki grupy, zaś nadwyżka powinna być przekazana dalej np. do intergrupy lub regionu.

Jak w Twoim kraju pomaga się nowym w AA tzw. „Nowicjuszom”?

- Wszyscy uważają, że nowicjusz jest najważniejszą osobą na mityngu. Niektóre kraje mają standardowy poradnik instruujący, jak traktować nowicjusza. Istnieją również tzw. komitety powitalne z grupą witających przy wejściu. Nowicjuszom rozdawane są tzw. pakiety startowe³. Niektórzy członkowie AA udostępniają numery telefonów, gdyby nowicjusz chciał zadzwonić i porozmawiać. Delegaci są zgodni co do tego, że uczestnicy mityngu powinni zapewnić nowicjuszowi poczucie bezpieczeństwa i akceptacji.
- Czasami po miesięcznym okresie trzeźwości niektóre grupy proponują nowicjuszom służbę. Najczęściej jest to służba porządkowa typu ustawienie krzeseł, zmywanie szklanek, parzenie herbaty czy robienie kawy (w polskim AA tego typu służba zwana jest potocznie służbą herbatkowego. Powszechnie uznaje się bowiem w społeczności AA, że służba ta jest bardzo pomocna w pierwszym okresie trzeźwienia. Uczy pokory. [przyp.red]).
- W jednym kraju odbywają się mityngi AA za pośrednictwem Skype’a. Dla młodych ludzi internet bardzo często jest podstawowym medium, które umożliwia pierwszy kontakt z AA.. Mityngi via Skype mają na celu zachęcić nowicjuszy do uczestniczenia w regularnych spotkaniach AA odbywających się w salach mityngowych.
- Czasami nowicjusze zabierani są na spotkania innych grup. Kontakt z uczestnikami innych grup poszerza kontakty w środowisku ludzi trzeźwiejących i wzbogaca nowicjuszy o doświadczenia osób z innych grup AA.
- Niektórzy uczestnicy AA proponują nowicjuszom rozmowę przed lub po mityngu (kobiety kobietom, mężczyźni mężczyznom).

Coraz więcej osób z tzw. podwójnym uzależnieniem uczestniczy w mityngach AA. W jaki sposób grupy radzą sobie w utrzymaniu głównego celu spotkania (nieść posłanie alkoholikowi, który wciąż jeszcze cierpi [przyp.red.]) i ograniczeniu dyskusji o innych uzależnieniach.

Stanowisko było jednomyślne – na zamkniętych⁴ mityngach AA nie prowadzimy dyskusji o innych uzależnieniach, ponieważ pozostają w niezgodzie z celem mityngu i mogą stać się niepotrzebnie jego głównym tematem. Cel mityngu jest zawsze ten sam: nieść posłanie AA alkoholikowi, który wciąż jeszcze cierpi. Cel AA powinien być przypomniany uczestnikom spotkania przez prowadzącego mityng np. na początku spotkania.

Niemniej jednak, w niektórych krajach na mityngach otwartych pozwala się mówić i dzielić doświadczeniem związanym z innymi uzależnieniami. Delegaci 18 EMS sugerują, aby w tego typu przypadkach informować uczestników, że wyjątkowo na tym konkretnym spotkaniu można mówić o innych uzależnieniach. (Prawdopodobnie delegatom chodziło oto, aby uczulić grupy, że mityngi organizowane są przez AA dla AA. Przypomnieć, że AA nie jest antidotum na inne uzależnienia, a ewentualne odstępstwo od zasady jest świadomym wyjątkiem, rozpatrywanym zawsze indywidualnie, i nie stanowi reguły. [przyp. Red.]

3 Pakiet startowy to zestaw podstawowych broszur AA, które grupa przekazuje nowicjuszowi na pierwszym mityngu.

4 AA organizuje głównie dwa rodzaje mityngów: zamknięte i otwarte. Na mityngach zamkniętych mogą przebywać jedynie osoby, które przyznają, że mają problem alkoholowy.



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Czy w Twoim kraju dyskutowano o wykorzystaniu portali społecznościowych i Internetu w niesieniu posłania, np. YouTube, Facebook i Twitter? Co z tych dyskusji wynikało?

Prawie we wszystkich krajach, w których korzystano z mediów społecznościowych, odnotowano zaniepokojenie z powodu niemożności utrzymania nad nimi kontroli, co w konsekwencji prowadziło do utraty anonimowości i nieprzestrzegania zasad AA. Delegaci sugerują, że oficjalne strony internetowe AA są podstawową metodą przekazywania informacji w internecie (w Polsce jest to strona <http://aa.org.pl> [przyp.red]). Często, ze względów geograficznych, do łączności indywidualnej pomiędzy AA wykorzystywana jest platforma komunikacyjna Skype. Delegaci przypomnieli, że korzystając z Skypa nie możemy zapominać o rzeczywistych korzyściach, jakie daje dobra, stara metoda łączności bezpośredniej – spotkania w cztery oczy. Technologia bowiem nie jest wszystkim i świat się na niej nie kończy.

Tekst: Red.

(Opracowano na podstawie sprawozdania delegatów narodowych [Skrytka 2/4/3 nr 122])



Niesienie posłania AA poprzez Strefowe Mityngi Służb

Współzałożyciel AA Bill W., który zdawał sobie sprawę z potrzeby pełnienia przez struktury AA przewodniej roli w rozwoju Wspólnoty już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku zastanawiał się nad zorganizowaniem Światowego Mityngu Służb, na którym bardziej doświadczone kraje ze stabilną strukturą AA mogłyby dzielić się doświadczeniem z krajami, gdzie służby dopiero raczkowały. W 1969 roku odbył się w Nowym Jorku, pierwszy Światowy Mityng Służb (WSM), w którym uczestniczyli delegaci z 16 krajów, reprezentujących pięć kontynentów. [...]

Mając na względzie fakt, że w niektórych krajach struktury AA napotykają trudności w rozwoju organizowane są okresowe mityngi strefowe. Pomysł mityngów strefowych pojawił się na 5. Światowym Mityngu Służb w Finlandii, gdzie podczas warsztatu pod nazwą „Łączność Między Państwami” omawiano m.in. metody usprawnienia komunikacji.

Strefowe Mityngi Służb organizowane są w miastach na całym świecie w latach, kiedy nie odbywa się Światowy Mityng Służb. Mityng strefowy jest łącznikiem ze Światowym Mityngiem Służb dla krajów, które nie są w stanie delegować swoich przedstawicieli na WSM.

Pierwszym Mityngiem Strefowym był Mityng Obu Ameryk (pierwotnie nazywany Hiszpańsko-Amerykańskim Mityngiem Służb, a obecnie znany jako Zjazd Ameryk), który odbył się w

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Bogocie w Kolumbii w 1979 roku. Uczestniczyli w nim delegaci z 10 krajów.

Europejski Mityng Służb (EMS) zebrał się po raz pierwszy w 1981 roku we Frankfurcie w Niemczech; byli na nim przedstawiciele AA z 14 krajów.

Mityng Służb Azji i Oceanii odbył się po raz pierwszy w 1995 roku w Japonii. Zakończył się tak znaczącym sukcesem, że zdecydowano o organizacji drugiego mityngu w Auckland. Mityng w Auckland odbył się w marcu 1997 roku z udziałem przedstawicieli AA z Australii, Hong Kongu, Korei, Nowej Zelandii i Tajlandii.

Pierwszy Wschodnioeuropejski Mityng Służb (WEMS) odbył się w kwietniu 2002 roku w Warszawie z udziałem przedstawicieli 14 krajów (głównie krajów byłego bloku wschodniego [przypr.red]). Mityng ten połączył się później z Europejskim Mityngiem Służb.

Pierwszy Mityng Służb Afryki Subsaharyjskiej, z udziałem 17 delegatów z dziewięciu krajów regionu, odbył się w czerwcu 2003 roku w Johannesburgu w Republice Południowej Afryki.

W roku 2007 służby AA z krajów francuskojęzycznej Afryki spotkały się w Paryżu. Efektem spotkania było utworzenie tzw. Mityngu Służb Afryki Środkowej i Wschodniej (R.A.C.O. - Réunion de service de la Zona Afrique Centrale et Occidentale).

Natomiast kraje z Bliskiego Wschodu zaczęły się spotykać we własnym gronie tworząc MERCAA - Konferencję Anonimowych Alkoholików Regionu Bliskiego Wschodu.

Na przestrzeni lat Wspólnota AA powstaje w miejscach bliskich i odległych. Doświadczenie pokazuje, że zbudowanie solidnej struktury AA jest niezbędne dla skutecznego służenia grupom i członkom AA. Służby AA działają najlepiej wtedy, kiedy dostosowane są do specyfiki danego kraju, mają sprawną komunikację wewnętrzną, dobre relacje w danej społeczności i dobrą współpracę z instytucjami.

W 2015 roku odbyły się cztery Strefowe Mityngi Służb: 11. Mityng Azji i Oceanii w Dubaju, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich (24 kraje); 18. Europejski Mityng Służb w Yorku w Anglii (25 krajów); 19. Mityng Obu Ameryk w Mexico City w Meksyku (18 krajów) i 7. Mityng Służb Afryki Subsaharyjskiej w Johannesburgu, Republice Południowej Afryki (11 krajów).

Fragment artykułu u "Carrying the A.A. Message Through Zonal Service Meetings" zamieszczonego w BOX 4-5-9, Vol. 62, No. 1 / Spring 2016 został przedrukowany i przetłumaczony za zgodą AAWS, Inc. AAWS, Inc. nie zatwierdził tłumaczenia niniejszego artykułu.

Tłumaczenie: delegaci narodowi Alunia i Paweł.

Opracowanie: red.

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Zestawienie wyników ankiet biuletynu „Wieści z AA” z okresu 2011 – 2015 r.

Materiał opracowano na podstawie 248 ankiet, które otrzymano od uczestników mityngów informacyjnych organizowanych przez służby AA na terenie kraju oraz informacji zawartych w biuletynie „Wieści z AA”.

Miejscowości, w których odbyły się spotkania informacyjne:

Augustów, Bakałarzew, Będzin, Biała Podlaska, Białystok, Bielsko Biała, Bolesławiec, Bytów, Chmielnik, Choczewo, Cibórz, Ciechanów, Czechowice-Dziedzice, Czeladź, Częstochowa, Dąb Polski, Dąbrowa Górnicza, Dąbrowica, Dęblin, Dębowa Góra, Długoleka, Elbląg, Gliwice, Gniewino, Gniezno, Gołdap, Gorzów Wlkp., Gorzyce, Gryfice, Jastrzębie-Zdrój, Kalisz, Kalisz Szczypiorna, Katowice, Kędzierzyn-Koźle, Klucze, Kołbaskowo k. Szczecina, Konin, Kończewo, Kosuty, Koszalin, Koszelew, Kotlin, Kraków, Kraśnik, Krokowa, Krzydłina Mała, Krzywaniac, Kule k. Częstochowy, Kutno, Kwidzyń, Leśna Podlaska, Lędziny, Lisewo, Lublin, Łazy, Łódź, Łuków, Międzyrzecz Podlaski, Mława, Nowa Sól, Nowogard, Nysa, Obrzyce, Olszanica, Opoczno, Opole, Orzysz, Ostrołęka, Ostrów Wlkp., Ożarów Maz., Pęczniew, Pińczów, Pionki, Płock, Płońsk, Poznań, Prudnik, Przemyśl, Pszczyna, Puławy, Raciąż, Raczkki, Radom, Radomyśl, Raszków, Rogawica, Rybnik, Siedlce, Sielcia, Sieradz, Skoczów, Słupsk, Sosnowiec, Stoczek Łukowski, Suwałki, Szczecin, Szczepanów, Sztum, Śrem, Środa Śląska, Świdnik, Tomaszów Lubelski, Trzebieszów, Tychy, Warszawa, Węgorzewo, Węgrów, Wicko, Włocławek, Wodzisław Śląski, Wojkowice, Wola Uhruska, Wrocław, Zabrze, Zarzecze k. Przeworska, Zielona Góra, Zwoleń, Żagań, Żółkiewka, Żórawina.

Rys. 1 Graficzne zobrazowanie lokalizacji spotkań informacyjnych AA na mapie Polski.



Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

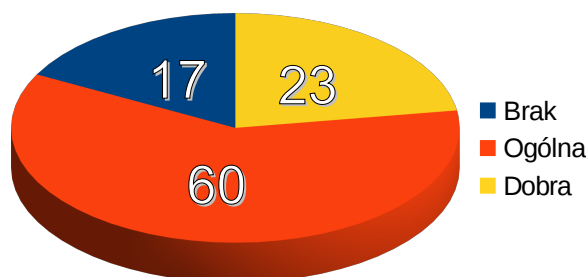


Grupy zawodowe lub instytucje, do których były kierowane spotkania informacyjne.

*Pracownicy miejskich ośrodków pomocy społecznej (MOPS),
nauczyciel, pedagodzy szkolni, kuratorzy,
pracownicy socjalni, terapeuci uzależnień,
policjanci, psycholodzy, funkcjonariusz służby więziennej,
pracownicy urzędów miejskich,
lekarze, strażnicy miejscy, pielęgniarki, dziennikarze,
bibliotekarze, księża, studenci psychologii,
opiekun młodzieżowego klubu integracji społecznej,
pracownicy organizacji non-profit.*



Znajomość Wspólnoty AA.



Brak znajomości Wspólnoty AA – 17%

Znajomość **ogólna** (ankietowani wiedzieli, że Wspólnota AA istnieje, ale nie wiedzieli jak działa) – 60%

Dobra znajomość zagadnień Wspólnoty AA - 23%

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



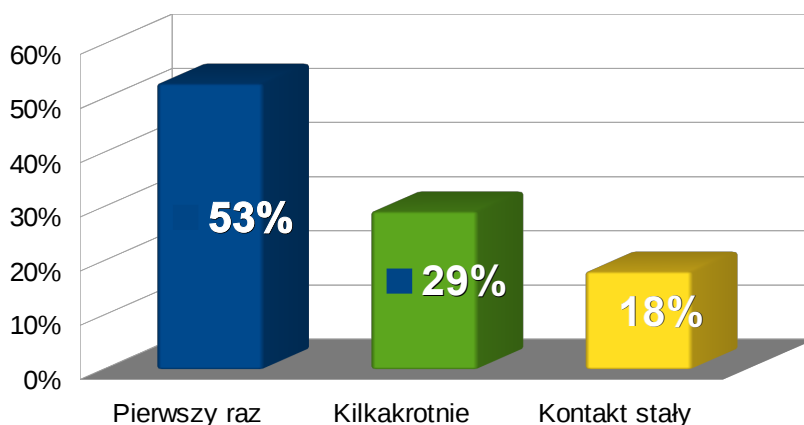
Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

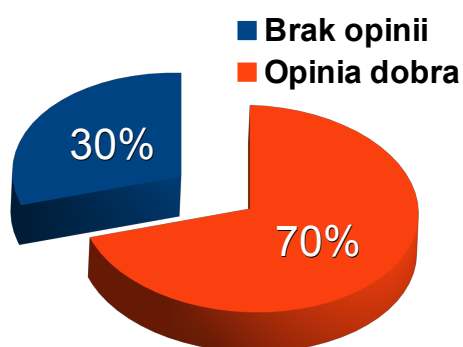
Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce



Udział w spotkaniach informacyjnych, kontakt ze Wspólnotą AA.



Opinia o Wspólnocie AA



Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



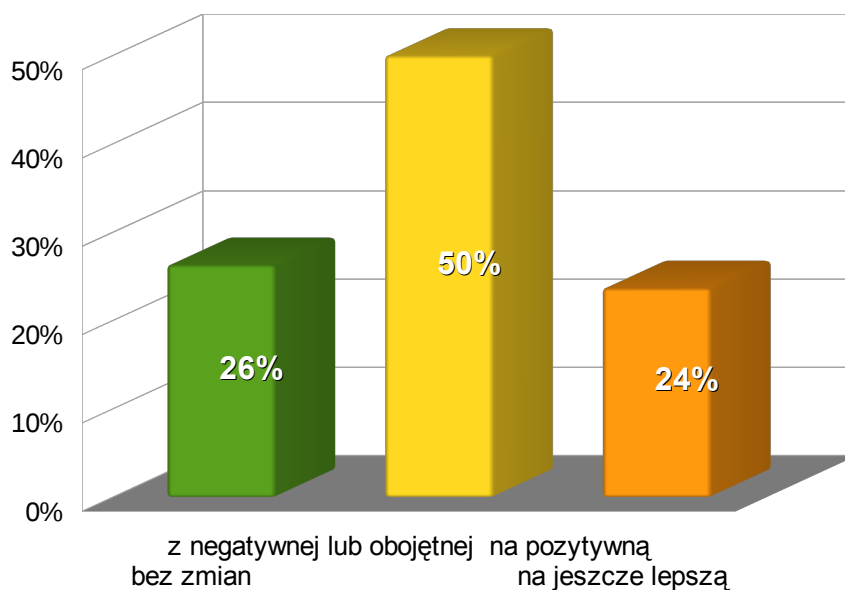
Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce



Zmiana opinii spowodowana udziałem w spotkaniu informacyjnym.



Duża część ankietowanych miała wiedzę o Wspólnocie AA z telewizji, książek lub ze słyszenia.

Spotkanie informacyjne dla większości było pierwszą okazją kontaktu ze Wspólnotą. Dowiedzieli się jak działa AA. Ogólna opinia o Wspólnocie jest dobra. Osoby, które nie miały do tej pory zdania na temat AA po spotkaniach informacyjnych zmieniają je na pozytywne.

Warto również wspomnieć, że część ankietowanych osób już od wielu lat współpracuje ze Wspólnotą w ramach swojej pracy zawodowej, i są przekonani co do skuteczności działania AA.

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



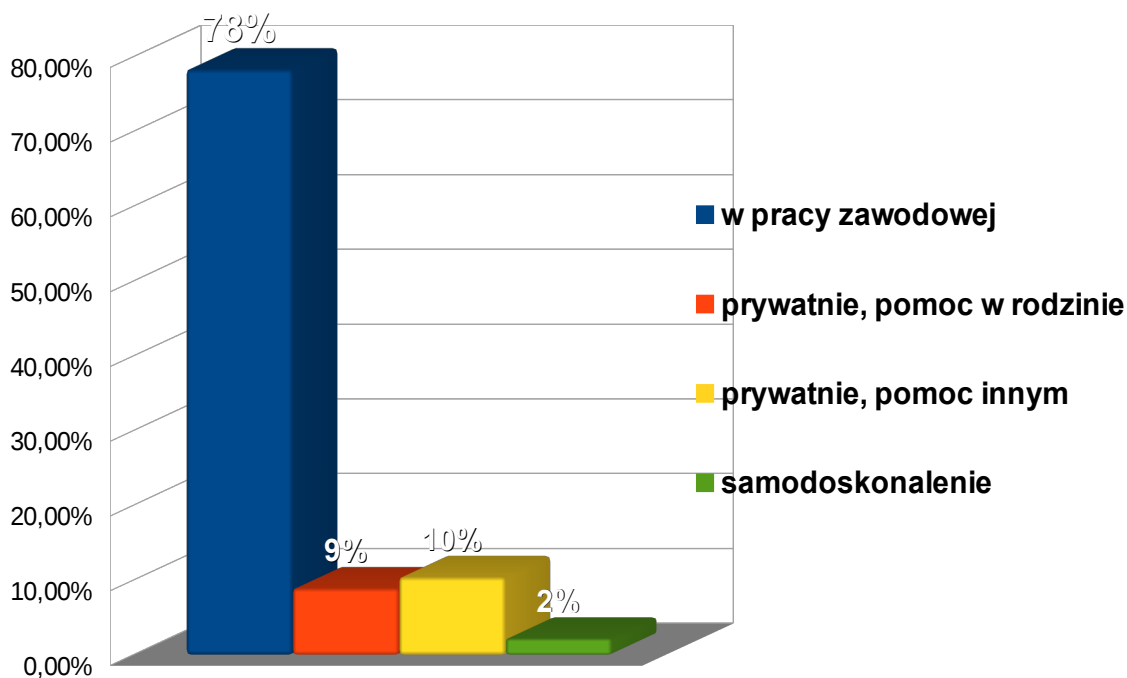
Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce



Sposób i obszar wykorzystania uzyskanych wiadomości o AA.



W pracy zawodowej – 78%

Prywatnie, pomoc w rodzinie – 9%

Prywatnie pomoc innym – 10%

Informacyjnie, pogłębianie wiedzy na temat choroby alkoholowej – 2%

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



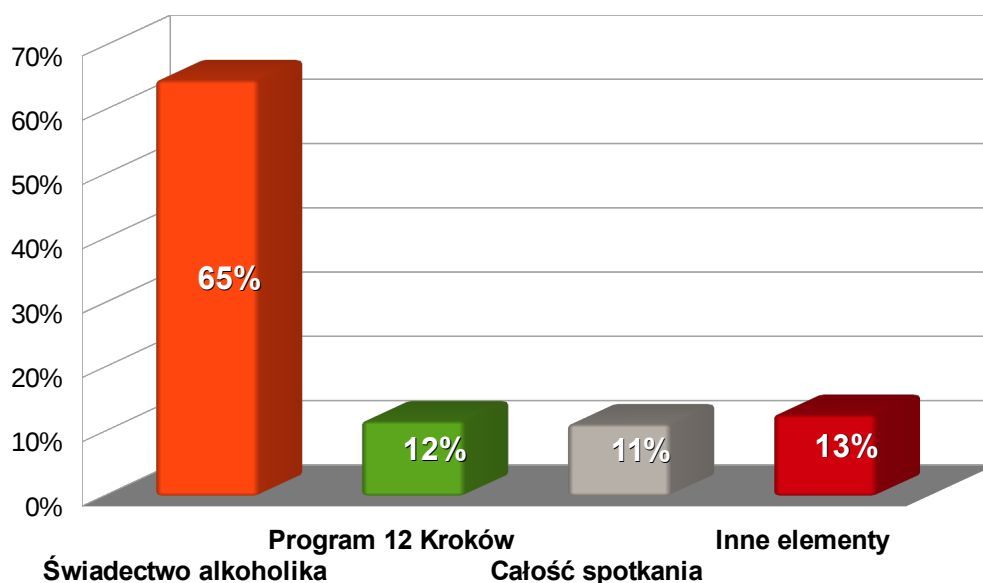
Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce



Element spotkania, który wzbudził największe zainteresowanie słuchaczy.



Największym zainteresowaniem cieszą się tzw. świadectwa AA. Przekaz jest pełniejszy jeśli osoby dające świadectwo należą do tej samej grupy zawodowej, dla której organizowane jest spotkanie informacyjne.

Podziękowanie

Komisja Informacji Publicznej Służby Krajowej AA (KIP SK AA) dziękuje wszystkim osobom, które zechciały odpowiedzieć na ankiety. Informacje zebrane tą drogą są dla nas bezcenne. Umożliwiają dostosowanie spotkań informacyjnych do potrzeb odbiorców. Służby, które zajmują się organizacją spotkań informacyjnych w regionach AA w Polsce otrzymały szczegóły ankiet, aby je przeanalizować i wyciągnąć wnioski. Mamy nadzieję, że spotkania organizowane w przyszłości, po uwzględnieniu uwag z ankiet, będą spełniać Państwa oczekiwania.

Przemek, Przewodniczący KIP SK AA

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl

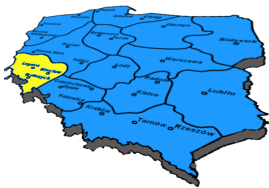


Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

WIEŚCI Z REGIONÓW AA



Region „DOLNOŚLĄSKI”

Informacja o AA w autobusach MPK w Legnicy

W sierpniu przedstawiciele Intergrupy „Piastowska” oraz Grupy „Remont” z Polkowic spotkali się z prezesem Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego (MPK) w Legnicy. Wynikiem spotkania była zgoda prezesa MPK w Legnicy na zamieszczenie w kilkunastu autobusach komunikacji miejskiej informacji o AA. Informacja wyświetlana będzie cyklicznie na monitorach na przemian z informacjami o Legnicy. Dziękujemy za przychylność i życzliwość z jaką zostaliśmy potraktowani przez zarząd MPK w Legnicy.



Intergrupa „Piastowska”

II Armii Wojska Polskiego 34, 59-220 Legnica; e-mail: piastowska009@aa.org.pl

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

WIEŚCI Z REGIONÓW AA



Region „ŁÓDŹ”

Regionalne Warsztaty Informacji Publicznej w Łodzi

W dniu 10 lipca 2016 r. w Łodzi odbyły się po raz kolejny Warsztaty Informacji Publicznej Regionu „Łódź”, przygotowane przez Zespół Informacji Publicznej Intergrupy „Łódź”. Wzięły w nich udział 24 osoby, w tym sześcioro profesjonalistów.

Na nasze zaproszenie odpowiedzieli pracownicy Komendy Policji, Zakładu Karnego na ul. Kraszewskiego, Centrum Rehabilitacyjno – Leczniczego oraz Klubu Integracji Społecznej w MOPS w Łodzi.

Zaproszeni goście wypowiedzieli się na temat: Wspólnota AA w oczach przyjaciół i profesjonalistów.

W pierwszej kolejności panie psycholog z policji opowiedziały o wieloletniej współpracy. Podkreśliły jak bardzo ważne było spotkanie informacyjne dla kadry kierowniczej policji, w którym uczestniczył między innymi dyrektor Biura Służby Krajowej AA. W rezultacie zaistniała potrzeba kontynuowania w przyszłości spotkań dla pracowników komend powiatowych. Podczas spotkań informacyjnych szczególnie przekonujące są świadectwa alkoholików, zwłaszcza byłych policjantów – twierdzi pani psycholog.

Kierownik Klubu Integracji Społecznej przypomniała o swoim pierwszym spotkaniu ze Wspólnotą, gdy dwa lata temu uczestniczyła jako kurator społeczny w mityngu informacyjnym dla kuratorów sądowych zawodowych i społecznych. Kiedy objęła obecne stanowisko, dostrzegła możliwość niesienia pomocy osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym. Zaprosiła nas do współpracy. Podkreśliła, że zaletą AA jest elastyczność i dopasowywanie się do potrzeb i oczekiwań grup odbiorców uczestniczących w programie aktywizacji. Ważnym zadaniem w przyszłości będzie zorganizowanie mityngów informacyjnych dla kierowników wydziałów z jednej strony, a z drugiej strony dla pracowników socjalnych - stwierdziła.

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Psycholog z Zakładu Karnego nr 2 podkreślała znaczenie mitingu zamkniętego, który odbywa się regularnie dwa razy w tygodniu. Widzi potrzebę zorganizowania na terenie zakładu karnego mitingu informacyjnego dla funkcjonariuszy służby więziennej i osobno dla osadzonych. Ważne jest współdziałanie na szczeblu Inspektoratu Okręgowego i ustalenia odgórne, jak to miało miejsce w kwietniu 2016 r. Potrzebne jest ponadto oddziaływanie na poziomie kształcenia funkcjonariuszy np. w szkole w Kaliszu – Szczypiornie.

Panie psycholog z Centrum Rehabilitacyjno – Opiekuńczego na ul. Przybyszewskiego mówiły o trudnej pracy z mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej. Są to często ludzie schorowani, którzy stracili nadzieję i motywację do zmiany życia. Bardzo trudno jest ich zmobilizować do uczestnictwa w mitingach AA. Dobrą praktyką jest organizowanie mitingu informacyjnego dla personelu i dla pensjonariuszy. Powstał pomysł, aby organizować na terenie Ośrodka indywidualne spotkania alkoholików z osobami cierpiącymi, po uprzednim przygotowaniu zainteresowanego i umówieniu szczegółowych warunków przez np. psychologa.

W drugiej części warsztatów przeprowadzono miting informacyjny zgodnie ze scenariuszem zawartym w Poradniku dla Służb AA. Świadcstwo upadku i drogi trzeźwienia w oparciu o Program Dwunastu Kroków przekazał alkoholik, który miał za sobą, między innymi, wykroczenia i pobyty w więzieniu.

W dalszej kolejności uczestnicy zapoznali się z literaturą wydawaną przez BSK AA, którą mogli zakupić dzięki obecności kolportera.

Na temat biuletynu „Wieści z AA” redagowanego dla profesjonalistów, a udostępnianego drogą elektroniczną, wypowiedział się były Delegat do Komisji Informacji Publicznej.

Podczas dyskusji kończącej spotkanie przeważały wypowiedzi wyrażające zadowolenie ze spotkania i nadzieję na dalszą współpracę.

Rozstaliśmy się z życzeniami pogody ducha i udanego wypoczynku.

Tekst: AA

Region „Łódź”

Punkt Informacyjno- Kontaktowy

tel. 42 632 44 77 czynny codziennie w godzinach 18-20.

90-721 Łódź, ul. Więckowskiego 13 II piętro.

e-mail: lodz@aa.org.pl

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

WIEŚCI Z REGIONÓW AA



Region „RADOM”

Spotkanie w Stąporkowie

Przy wydatnej pomocy Pełnomocnik Burmistrza Pani Anny Kobierskiej w dniu 22 kwietnia 2016 r. w Stąporkowie został zorganizowany mityng informacyjny dla różnych grup zawodowych. W spotkaniu uczestniczyły 22 osoby. Byli obecni m.in. przedstawiciele Gminnego Ośrodka Pomocy Rodzinie, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, szkół, kuratorów, Policji, Służby Zdrowia, oraz przedstawiciele Urzędu Miasta.

Spotkanie przeprowadzono zgodnie z ogólnie przyjętym scenariuszem prowadzenia mityngu informacyjnego.

Uczestnikom zostały rozdane materiały informacyjne o AA, broszury, ulotki, spisy mityngów oraz ankiety „Wieści z AA” z prośbą o ich wypełnienie.

Ostatnim punktem spotkania były pytania do prowadzących. Ich treść to między innymi:

- Co zrobić, by alkoholik chciał się leczyć, jak go zmotywować?
- Jak rodziny reagowały na nasze picie?
- Czy możliwa jest długotrwała abstynencja, jak nam się udało tyle lat nie pić?
- Jak kobieta sobie radzi z mitem na temat „kobiety alkoholiczki”?

Prowadzący odpowiadali na nie, dzieląc się wiedzą, i doświadczeniem. Spotkanie trwało 2,5 godziny.

Tekst: Kazimierz, uczestnik Zespołu Informacji Publicznej Regionu AA „Radom”&red.

Region „Radom”

Punkt Informacyjno- Kontaktowy

tel. 48 363 20 18

26-600 Radom, ul. Limanowskiego 60, e-mail: radom@aa.org.pl

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

WIEŚCI Z REGIONÓW AA



Region „GALICJA”

Spotkanie w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej

W dniu 13 czerwca 2016 roku w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej odbyło się spotkanie informacyjne AA dla 130 kuratorów zawodowych, społecznych i sądowych.

W spotkaniu uczestniczył powiernik klasy A (niealkoholik) Regionu „Katowice”⁵ pan Adam Forma.

Mówiono m.in. o zmianach w Kodeksie Karnym, który obecnie - wzorem np. Stanów Zjednoczonych - daje możliwość sądowi warunkowego zawieszenia kary i skierowanie osadzonego na leczenie lub tzw. „uczestnictwo w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych”.

(Nasza redakcja kilkakrotnie publikowała informacje o tym w jaki sposób skorzystać z wykazu mityngów AA, których grupy posiadają pieczątki adresowe i mogą potwierdzić obecność podopiecznego na spotkaniach AA. Przypominamy bezpośredni link do wykazu:

http://aa.org.pl/regiony/mit_p.php

[przyp. Red.]

Region „Galicja”

tel. 12 431 22 48

internet: <http://aagalicja.pl>

e-mail: galicja@aa.org.pl

⁵ Powiernicy klasy A (niealkoholicy) powoływani są również na poziomie służb regionalnych.



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

WIEŚCI ZE SŁUŻBY KRAJOWEJ AA

W służbie powiernika klasy A (niealkoholika)



Od 44. Konferencji SK AA służbę powiernika klasy A niealkoholika pełni Andrzej Chrobot.

Andrzej jest absolwentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, magistrem pedagogiki w zakresie pracy kulturalno-oświatowej. W 1997 roku ukończył Studium Pomocy Psychologicznej przy Instytucie Psychologii Zdrowia i Trzeźwości w Warszawie. Od 1987 roku funkcjonariusz Służby Więziennej w Kielcach - Dział Penitencjarny i Dział Terapeutyczny dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub

upośledzonych umysłowo, obecnie w stopniu majora. Przez dwanaście lat pracował w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Kielcach (MOPR) i Powiatowym Ośrodku Pomocy Rodzinie w Końskich (POPR) jako konsultant ds. przemocy. Natomiast od 2001 do 2012 roku jako kurator społeczny w sprawach karnych dla dorosłych, Sądu Rejonowego w Kielcach.

Posiada bardzo duże doświadczenie z osobami uzależnionymi od alkoholu, które zdobył m.in. w Areszcie Śledczym pracując ze skazanymi, którzy weszli w konflikt z prawem na skutek utraty kontroli picia, podopiecznymi MOPR w Kielcach i POPR w Końskich oraz jako kurator wielu osób objętych dozorem kuratorskim.

Przez kilkanaście lat uczęszczał na mityngi otwarte Grupy AA „Serce”. W latach 2012 -2014 współorganizował tzw. mityngi spikerskie AA dla studentów Staropolskiej Szkoły Wyższej w Kielcach. Regularnie uczestniczył w pracach Intergrupy „Świątokrzyskiej” oraz w konferencjach, warsztatach, zlotach radości organizowanych przez AA na terenie kraju. Brał udział w mityngu otwartym w Zakładzie Karnym w Pińczowie. Jest autorem programów resocjalizacyjnych: „RADOŚĆ W RODZINIE”, który jest realizowany przy współpracy z Muzeum Zabawy i Zabawek w Kielcach oraz „TEATR, MAMA i JA” realizowany przy współpracy z Teatrem Kubuś w Kielcach. Jest również współorganizatorem programu resocjalizacyjnego „PATRIOCI”.

Obecnie w Służbie Krajowej AA uczestniczy dwoje powierników niealkoholików: Renata Teodorczyk i Andrzej Chrobot.



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Biuletyn „Wieści z AA”, nowi redaktorzy, nowe pomysły.

Od początku roku odbyły się dwa spotkania zespołu ds. biuletynu „Wieści z AA”. Do redakcji dołączyli nowi redaktorzy. W biuletynie będzie ukazywać się więcej wywiadów z profesjonalistami. Natomiast szczegółowe opisy spotkań informacyjnych mają zastąpić krótkie notatki. Kolegium redakcyjne składa się głównie z amatorów. Uczestnicy zespołu są zgodni w tym, że służba w redakcji powinna inspirować, poszerzać horyzonty i uczyć czegoś nowego.

Spotkanie „Przyjaciół AA w 2017 roku”.

Ustalono termin przyszłorocznych warsztatów „Spotkanie Przyjaciół AA”. Warsztaty odbędą się w Krakowie w dniach 10 - 12 września 2017 roku. Powołano zespół, który ma zająć się opracowaniem szczegółów spotkania. Każdy region AA w Polsce ma do dyspozycji sześć miejsc dla profesjonalistów, przyjaciół AA. Koszt pobytu gości na warsztatach ponosi Fundacja Biuro Służby Krajowej AA.

Licencje na wydawnictwa AA.

Sprawami licencji na wydawane przez BSK AA książki i broszur zajmuje się Zespół ds. Licencji i Tłumaczeń, który działa przy Radzie Powierników SK AA. Miło nam poinformować, że AA World Services, Inc. (A.A.W.S) odnowiło man licencje na literaturę AA. Ponadto otrzymaliśmy licencje na kilka nowych pozycji wydawniczych oraz zgodę na publikowanie na stronie internetowej <http://aa.org.pl> książki pt. „Codzienne refleksje”.

Korzystanie z portali społecznościowych.

Od ponad roku w ramach zespołu ds. mediów działa grupa osób zajmujących się wykorzystaniem mediów społecznościowych do potrzeb AA. Przez kilka miesięcy sprawdzano portal społecznościowy „facebook”. Niestety mechanizmy działania tego portalu utrudniają zachowanie anonimowości. Zatem przydatność tego narzędzia do potrzeb AA wydaje się być kontrowersyjna.

45. Konferencja Służby Krajowej AA w Polsce (45 KSK).

W dniach od 11 do 13 listopada 2016 roku w Centrum Animacji Misyjnej w Konstancinie Jeziorna odbędzie się 45 KSK. W konferencji, oprócz delegatów i powierników, uczestniczyć będą goście zagraniczni. Zaproszenia wysłano do następujących krajów: Łotwa, Estonia, Litwa, Białoruś, Ukraina, Mołdawia, Czechy, Irlandia, Rosja, Słowenia, Bułgaria, Niemcy i Rumunia. Konferencja Służby Krajowej jest miejscem, gdzie m.in. nakreślane są główne kierunki działań i sugestie dla służb polskiego AA. Spotyka się raz do roku na jesieni.

Tekst: red.

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Literatura AA, wznowienia, dodruki i nowości wydawnicze

Nowości

DVD „Historie Billa W.”
Tytuł oryginału „Bill's Own Story”

Historia choroby i początków zdrowienia współzałożyciela Wspólnoty AA, Billa W.
opowiedziana przez niego i jego żonę Lois.

„Historie Billa”

Czas trwania 60:00

Fundacja Biuro Służby Krajowej
Anonimowych Alkoholików w Polsce
Ul. Chmielna 20,
00-020 Warszawa
tel. 00 48 22 828 04 94
www.aa.org.pl

DVD

Opis wizyty w Akron, pierwsze spotkanie z Dr. Bobem. Ważne osoby w początkach zdrowienia Billa, dr Jung, dr Silkworth, Ebby. Wersja z polskim napisami i lektorem. Czas trwania 60 min.



Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



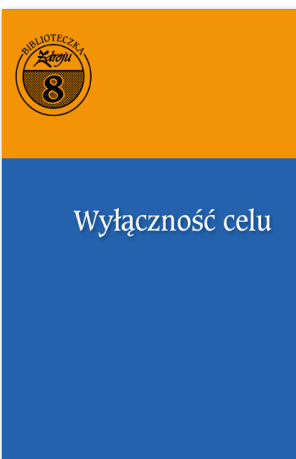
Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Biblioteczka Zdroju zeszyt nr 8

Wyłączność Celu



Jeden z weteranów AA powiedział kiedyś, że cel Wspólnoty powinien być tak skoncentrowany jak promień lasera, który może przeciąć nawet najtwardszą stal.

Kiedy tej precyzji zaczyna brakować to laser nie poradzi sobie nawet ze starą gazetą.

W najnowszym zeszycie Biblioteczki Zdroju zamieściliśmy wybór tekstów, które przedstawiają czym jest cel Wspólnoty Anonimowych Alkoholików.

Kalendarze na rok 2017

Prezentujemy nowe pozycje kalendarzy na rok 2017. Kalendarze: książkowy i ścienny.

Kalendarz książkowy



Kalendarz książkowy zawiera oprócz kalendarium wydarzeń wiele pożytecznych informacji dla uczestników Wspólnoty AA, m.in. listę adresową wszystkich regionów, intergrup, punktów informacyjno-kontaktowych i miejsc, w których można zaopatrzyć się w naszą literaturę.



Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Kalendarz ścienny



Dodruki w nowej szacie graficznej

Artykuł Jacka Alexandra o AA



Dzięki temu artykułowi, który został opublikowany w 1941 roku tysiące osób po raz pierwszy dowiedziało się czym jest i jak pomaga osiągnąć trzeźwość Wspólnota Anonimowych Alkoholików.

Liczne przykłady zmagania się z chorobą alkoholową i osiągnięcia trzeźwości dzięki praktykowaniu programu zdrowienia AA sprawiają, iż jest to niezwykle pasjonująca i pożyteczna lektura.

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl

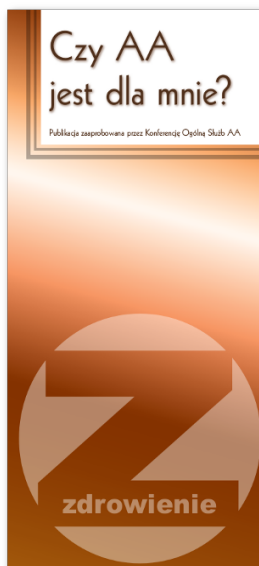


Nr 3/38/2016

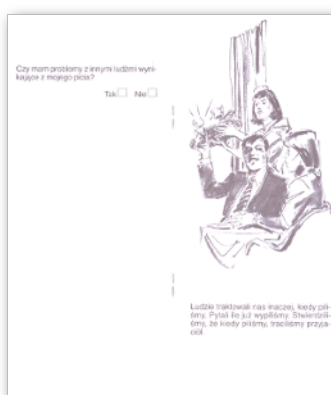
WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

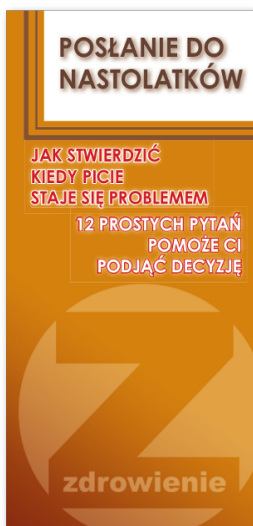
Czy AA jest dla mnie



12 pytań, na które odpowiadając uczciwie możesz przekonać się czy masz problem z alkoholem i zdecydować czy chcesz przystąpić do AA.



Posłanie do Nastolatków



Nikt nie jest zbyt za młody ani zbyt za stary, by mieć problem z alkoholem. Dzieje się tak, ponieważ alkoholizm jest chorobą. Może dopaść każdego. Młodego i starego. Bogatego i biednego. Mężczyznę i kobietę. Nie ma znaczenia jak długo pijesz, ani co pijesz. Liczą się tylko skutki Twojego picia. Broszura zawiera 12 pytań, które mogą pomóc w podjęciu decyzji.



Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl

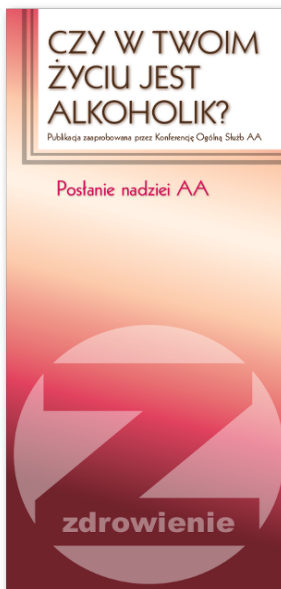


Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Czy w Twoim życiu jest alkoholik?



Publikacja ta oparta jest na doświadczeniach osób, które wiedzą co oznacza życie z osobą uzależnioną od alkoholu. Wyjaśnia jak znajomość programu AA może być pomocna rodzinie, przyjaciołom i wszystkim bliskim alkoholika.



Informacja:

Niniejsze opracowanie nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu przepisów prawa.

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Adresy e-mail służb Wspólnoty AA w Polsce i w Europie

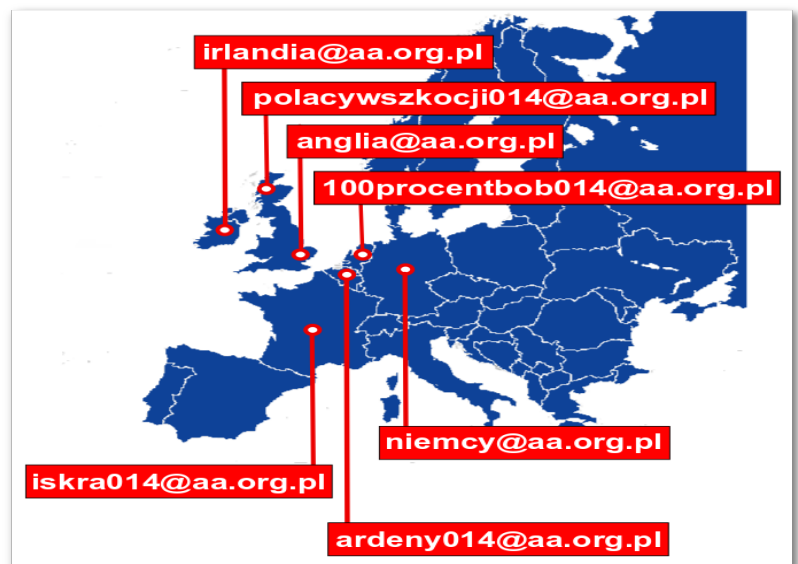
Polska

W Polsce Wspólnota AA skupiona jest w trzynastu regionach. Każdy region posiada adres e-mail. Zdecydowana większość regionów posiada telefony, a część regionów dysponuje Punktami Informacyjno – Kontaktowymi, gdzie osoby potrzebujące pomocy mogą porozmawiać z AA.



Europa

Czternastym regionem polskiego AA jest Region „Europa”. Region gromadzi grupy AA, które prowadzone są w języku polskim poza granicami kraju. Więcej informacji kontaktowych można znaleźć na stronie aa.org.pl w dziale KONTAKT.



Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Nr 3/38/2016

WIEŚCI z AA

Biuletyn dla profesjonalistów i przyjaciół
Anonimowych Alkoholików w Polsce

Od Redakcji

Szanowna Pani, Szanowny Panie

Fundacja Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce zwraca się z propozycją udziału w realizowanym przez nas projekcie wydawniczym.

Projekt ten ma na celu podzielenie się doświadczeniem, jak stosuje Pan/ Pani Program Dwunastu Kroków Anonimowych Alkoholików w swojej pracy zawodowej z osobami uzależnionymi?

Jak by Pani lub Pan zarekomendował program AA i jego znaczenie w utrzymaniu trzeźwości?

Prosimy o napisanie tekstu, który zamieścimy w przygotowywanej przez nas pozycji wydawniczej dotyczącej współpracy profesjonalistów ze Wspólnotą Anonimowych Alkoholików.

Na wszystkie pytania związane z projektem i działalnością Wspólnoty Anonimowych Alkoholików odpowiemy - tel. (22) 828-04-94, e-mail wiesci@aa.org.pl

Anonimowi Alkoholicy bardzo wiele zawdzięczają profesjonalistom, którzy od początków AA, sięgających 1935 roku, okazują nam przyjaźń i wsparcie.

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI Z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce.

Adres korespondencji e-mail wiesci@aa.org.pl

Z wyrazami szacunku i nadzieją na dalszą współpracę.

Kolegium redakcyjne „Wieści z AA”

Redaktor wydania: M

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów „WIEŚCI z AA” ukazuje się pod patronatem Rady Powierników i Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl